Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 21 | Częstochowa, piątek 25 stycznia 1946 r. | Rok II.

Namiastka faszyzmu

Nie dawno przynieśliśmy wiadomość, że naród albański proklamował w kraju republikę. Że względu na drugoplanowość Albanii w sferze zainteresowań międzynarodowych, wiadomość ta nie wywarła takiego wrażenia, jakie by wywrzeć powinna, gdyż fakt ten ma znaczenie nie tylko regionalne, ale ogólno-europejskie.

W najbliższych dniach należy się spodziewać, że drugie państwo europejskie — Węgry, pójdzie w ślady Albanii. Węgry są krajem znacznie większym niż Albania jest więc rzeczą jasną że zamierzenia rządu premiera Tildy ściągają na siebie większą uwagę polityków.

W jednym jak i w drugim wypadku skompromitowane rządy monarchistyczne były już w narodach zainteresowanych tak nie popularne, tak znienawidzone przez lud, że w obecnej chwili, gdy szerokie rzesze doszły nareszcie do władzy pozostawiły kropkę nad i, proklamując republikę.

Admirał Horthy był coprawda tylko regentem, tym nie mniej jednak podobnie jak ogół monarchów dał się użyć za parawan sferom reakcyjno-faszystowskim, które wpędziły Węgry w otchłań nieszczęścia, stawiając państwo to w rzędzie wrogów Rosji Radzieckiej.

Obecnie nowoukształtowana sytuacja w Albanii i na Węgrzech jest wyraźną odpowiedzią na zakusy międzynarodowej reakcji, która straciwszy grunt pod nogami z chwilą wytępienia faszyzmu jawnego stara się ukryć za plecami królów.

Pewnym kołom na zachodzie łatwiej jest pogodzić się z pojęciem i myślą o monarchii, niż z pojęciem demokracji. Rzecz jasna, że chodzi tu o właścicieli wielkich trustów i koncernów, obszarników i bankierów, dla których nie do przyjęcia jest myśl o demokracji, mogącej domagać się praw i służyć dobru szerokich warstw ludowych. Dlatego ludzie ci będą bronić się wszelkimi siłami przeciwko rewolucyjnym wydarzeniom, które mogłyby ruszyć z posad ich kapitalistyczny stan posiadania.

Nie jest żadną tajemnicą, że tendencje w kierunku utrzymania monarchii i wprowadzenia bezrobotnych królów na tron korzystają z poparcia kapitalistycznych kół angielskich. Najjaskrawiej jest to widoczne na przykładzie Grecji, gdzie ciągle panuje chaos, gdyż naród grecki sprzeciwia się wprowadzeniu na tron króla Jerzego który przecież pozostaje w pokrewieństwie z królem angielskim.

Drugim charakterystycznym przykładem jest Belgia, gdzie król Leopold stara się zasiąść na tronie wbrew woli większości narodu. Jest on tak skompromitowany, że dalsze próby restytuowania monarchii nie mogłyby być dokonane bez wywołania ostrego kryzysu wewnętrznego.

Król włoski wprawdzie opuścił kraj, ale wiadomo, że ciągle wyczekuje nadarzającej się okazji, by albo samemu zasiąść na tronie, albo też zrobić miejsce dla księcia Umberto.

Klasę dla siebie stanowi problem hiszpański. Zajmuje on ostatnio na łamach dzienników światowych dużo miejsca, gdyż zbrodniczy gen. Franco usiłuje użyć pretendenta do tronu hiszpańskiego Don Juana jako parawanu dla utrzymania się na arenie politycznej Hiszpanii. Faszyzm został dostatecznie skompromitowany — Franco zdaje sobie z tego sprawę, koncesja więc uczyniona na rzecz Don Juana ma być próbą zamydlenia światu oczu i pokojową namiastką faszyzmu. Franco, korzystający w tajemnicy z pewnego poparcia Anglii, będzie robił jeszcze dalsze kroki, mające wywołać wrażenie „demokratyzacji" swojego reżimu. Wie, że nadeszła jego ostatnia godzina, że będzie musiał odejść, zamiast więc oddać władzę zagrabioną ludowi w ręce tegoż ludu, woli wprowadzić na tron króla.

We wszystkich tych przytoczonych powyżej wypadkach (za wyjątkiem Węgier), daje się zauważyć jedna nader ciekawa cecha wspólna, ta mianowicie, że wymienione kraje leżą nad brzegami mórz. Grecja panuje nad wybrzeżem morza Egejskiego i bardzo blisko sąsiaduje z wielką bazą brytyjską — Cyprem, Hiszpania panuje nad Gibraltarem, Belgia leży nad kanałem La Manche. Niechże fakty te mówią za siebie. Anglia ciągle jeszcze jest mocarstwem morskim.

Dla kapitalistycznej Anglii mimo jej socjalistycznego rządu o wiele więcej pożądany jest ustrój monarchistyczny, niż demokracja ludowa. Zawsze w państwie monarchistycznym lepiej będzie wiodło się wyzyskiwaczom kapitalistycznym i stąd ten lęk przed demokracją i socjalizmem. Ale te marzenia pozostaną tylko w sferze marzeń. Bezrobotni królowie będą mogli dalej wieść swój zbytkowny żywot i snuć marzenia o powrocie na tron. Ale przez świat przeciąga obecnie potężna fala demokracji i socjalizmu, a idee te potrzebują twardych i pracowitych rąk robotnika, mózgów inteligencji, a nie marionetek na tronach, które będą igraszką w rękach dyktatorów, lub królewskich kochanek. Przyszłość należy do ludzi pracy!

Koniec kryzysu rządowego

Feliks Gouin tworzy gabinet

PARYŻ (Antena wł.) — Wczoraj na przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego we Francji po stwierdzeniu braku porozumienia pomiędzy trzema głównymi partiami w sprawie wyboru premiera, posiedzenie po 10 minutach zostało przerwane. O godz. 18.45 konferowali ze sobą przywódcy partyj: komunistycznej Thorez, socjalistycznej Auriol i republikańsko-ludowej Bidault. Opracowali oni ostateczny tekst wspólnej deklaracji, osiągając pełne porozumienie.

Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego we Francji wybrany został **na premiera rządu 497 głosami na 555 głosów ogólnych Feliks Gouin, b. przewodniczący Konstytuanty.** Kandydat prawicy Clemenceau uzyskał 35 głosów.

Feliks Gouin, nowy premier francuski, ma lat 61, jest z zawodu adwokatem, ma za sobą długą karierę polityczną, gdyż jeszcze przed wojną światową piastował godność członka parlamentu. W czasie okupacji Feliks Gouin był bardzo czynnym członkiem Ruchu Oporu. W r. 1944 przekroczył nielegalnie granicę hiszpańską, udając się następnie do Londynu, a potem do Algeru, gdzie był członkiem zawiązanego poza granicami Francji Zgromadzenia Narodowego.

Wyborem nowego premiera kryzys polityczny we Francji szczęśliwie się zakończył. Feliks Gouin dziś rano przystąpił do formowania swego gabinetu. Na skutek osiągnięcia porozumienia pomiędzy trzema partiami skład rządu nie ulegnie wielkim zmianom i większość ministrów pozostanie na swoich stanowiskach, za wyjątkiem t. zw. ministrów technicznych, mianowanych swego czasu przez generała de Gaulle'a. Premier Gouin zwrócił się już do ministra Bidault, prosząc go, aby pozostał nadal ministrem spraw zagranicznych i kontynuował swe prace na Zgromadzeniu N. Z. Przemawiając bezpośrednio po swoim wyborze na Zgromadzeniu Narodowym premier Gouin powiedział, że zamierza wprowadzić we Francji najściślejszy plan oszczędzania, widząc w tym jedyny sposób, który umożliwi doprowadzenie Francji do zdrowia gospodarczego. Dwie są sprawy najważniejsze — oświadczył premier — żywność i finanse. Rzeczą niemałej wagi jest utrzymanie franka na dotychczasowym poziomie wartości. Niezadługo rozpoczną się pertraktacje finansowe Francji ze Stanami Ziednoczonymi, od których wyniku wiele zależy.

Kto będzie sekretarzem generalnym Narodów Zjednoczonych?

LONDYN (Ant. wł.) — Dzisiejsze posiedzenie plenarne ONZ ma rozważać rezolucję w sprawie kontroli i pokojowego zastosowania energii atomowej. **Oczekuje się przemówień amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa i zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego.**

W dniu wczorajszym 11-tu członków Rady Bezpieczeństwa dyskutowało nad sprawą nominacji sekretarza generalnego Zgromadzenia. Wysunięto kandydatury: **kanadyjskiego ambasadora w Waszyngtonie Pearsona, jugosłowiańskiego ambasadora w Waszyngtonie Simicza, ministra spraw zagranicznych Norwegii Lie oraz francuskiego ambasadora w Waszyngtonie Bonnet.** Nie powzięto jeszcze decyzji w sprawie formalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Była mowa o piątku, ale według zdania ogólnego posiedzenie to nie odbędzie się przed upływem bież. tygodnia.

Amerykański sekretarz stanu Byrnes 25 b. m. ma odlecieć do Stanów Zjednoczonych. **Zastępować go będzie Edward Stettinius.**

Na wczorajszym posiedzeniu komisji do spraw humanitarnych, społecznych i kulturalnych delegat ZSRR Kuźmiecow przemawiał za dopuszczeniem do obrad ONZ przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych, a minister Noel Becker rozważał sprawę ustanowienia specjalnej komisji ONZ dla zwalczania handlu narkotykami. Komisja ta utworzyłaby komisje regionalne dla celów tej walki w krajach zainteresowanych.

Kierownik delegacji chińskiej do komisji sztabowej przy ONZ Czang-Czen opuścił Czung-King i spodziewany jest w Londynie.

SPOTKANIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin i amerykański sekretarz stanu Byrnes spotkali się we wtorek wieczorem z zastępcą komisarza ludowego ZSRR Wyszyńskim w celu omówienia spraw ONZ oraz zaznajomienia się z poglądami Związku Radzieckiego na niektóre zagadnienia, rozpatrywane na Zgromadzeniu.

POWRÓT AMBASADORA R. P. DO MOSKWY

MOSKWA (PAP). — W dniu 22 stycznia powrócił z Warszawy do Moskwy ambasador R. P. prof. Henryk Raabe.

Konferencja prasowa z delegacją EAM

Usunąć z Grecji wojska angielskie!

MOSKWA (Ant. wł.) — Do Moskwy przybyli przedstawiciele greckiego frontu narodowo-wyzwoleńczego EAM. Odbyli oni długą konferencję prasową w redakcji dziennika „Trud" z dziennikarzami radzieckimi. Na konferencji byli obecni korespondenci pism brytyjskich, francuskich, amerykańskich i innych pism zagranicznych. Konferencję zagaił przedstawiciel republikanów radykalnych Lulis. W przemówieniu swoim podniósł **on wielkie zasługi jakie położyła Armia Czerwona przy wyzwalaniu Grecji spod okupacji niemieckiej, a specjalnie uwypuklił znaczenie operacyj bałkańskich marsz. Tołbuchina.** Następnie Lulis mówił o krytycznej sytuacji politycznej i gospodarczej Grecji, o terrorze stosowanym przez bandy monarchistyczno-faszystowskie i o bezsilności rządu Sofoulisa, będącego 6-ym z rzędu rządem w Grecji.

Dziennik francuski „Populaire" zamieścił zresztą osobiste oświadczenie Sofoulisa, w którym przyznaje on, że **rząd grecki nie jest w stanie cokolwiek zrobić, by unormować stosunki w kraju.**

Zebrani dziennikarze zasypywali delegację pytaniami, co świadczy dodatnio o żywotności i znaczeniu EAM-u. Pytania dotyczyły greckich związków zawodowych, zapytywano, czy istnieją w Grecji możliwości dla ich nieskrępowanej działalności, następnie pytano o kontyngenty i termin pobytu w Grecji wojsk brytyjskich, dowiadywano się również, czy i jakie są możliwości dla przeprowadzenia w Grecji wolnych wyborów.

Odpowiedzi udzielali sekr. gen. EAM-u Saligis, następnie Lulis i przedstawiciel org. ELAS b. zbrojnego ramienia EAM'u gen. Grigorianis. **Nie ma obecnie możliwości w Grecji do rozwinięcia działalności przez związki zawodowe i inne organizacje społeczne, działalność bowiem band terrorystycznych paraliżuje wszelkie poczynania demokratów. Gen. Grygorianis podał, że do chwili obecnej z rąk band monarchistyczno-faszystowskich zginęło 4500 członków b. Ruchu Oporu, 6000 jest rannych a 2000 zostało kalekami.**

Grigorianis stwierdził, że organizacja „Chi" wcale nie walczyła przeciwko niemcom, lecz przeciwko Ruchowi Oporu.

W Grecji znajdują się obecnie 2 dywizje wojsk brytyjskich (30 do 40.000 żołnierzy). Oprócz Anglików w Grecji znajduje się tylko niewielu lotników amerykańskich. Wojska brytyjskie mają się przyczynić do zaprowadzenia porządku w kraju, jednakże **wojska te nie tylko, że nie przyczyniają się do zaprowadzenia porządku, ale wręcz przeciwnie wpływają ujemnie na sytuację w kraju. Unormowanie stosunków, zdaniem przedstawicieli, wymaga usunięcia wojsk cudzoziemskich z Grecji.** Następnie unormowanie tych stosunków wymaga powstania demokratycznego, reprezentatywnego rządu oraz rozwiązania monarchistyczno-faszystowskich band terrorystycznych. Tylko po przeprowadzeniu tych posunięć będą mogły odbyć się w Grecji wolne wybory. W przeciwnym wypadku pomoc t. zw. „obserwatorów" zagranicznych też na nic się nie przyda.

Sytuacja gospodarcza Grecji wiąże się ściśle z jej sytuacją polityczną. „Jak może być ład w kraju — oświadczyli przedstawiciele — jeśli 200.000 jego obywateli prześladuje się za ich przekonania demokratyczne"? Przedstawiciele skrytykowali również ostro działalność komitetów rządowych rozdzielających przydziały UNRRA które w sposób widoczny faworyzują faszystów. Kierownik UNRRA na Grecję niejednokrotnie interpelował w tej sprawie rząd, jednak jak do tej chwili bezskutecznie.

Na zapytanie skierowane do przedstawicieli dlaczego przybyli do Moskwy odpowiedzieli oni, że zamiarem ich jest zapoznanie opinii zagranicznej z rzeczywistą sytuacją wewnętrzną Grecji. W tym celu część delegacji odwiedza Wielką Brytanię, część ZSRR a część wyjechała do USA.

Odnośnie spraw terytorialnych przedstawiciele oświadczyli, że wymagania swoje w tym względzie opierają na uchwałach teherańskich i jałtańskich. **Żądania te odnoszą się do terytorium północnego Epiru, wschodniej Tracji, wyspy Cypr oraz Dekanezu. Reparacje wojenne należą się Grecji od Włoch, Bułgarii i Niemiec.** Przedstawiciele mówili również, że koniecznym jest dla poprawienia sytuacji gospodarczej Grecji zwolnienia chociażby części sum greckich zablokowanych w Wielkiej Brytanii.

Kończąc konferencję przedstawiciele EAM'u zapewnili dziennikarzy, że naród grecki potrafi rozwiązać wszystkie zagadnienia absorbujące go obecnie o ile zapewnione zostaną mu wszelkie po temu warunki, o ile Grecja stanie się wolna i demokratyczna.

LONDYN (BBC). — Speaker radia londyńskiego, mówiąc o konferencji prasowej EAMu' w Moskwie, powiedział, iż przedstawiciele tej organizacji oświadczyli, iż EAM opublikował jeszcze przed trzema tygodniami żądanie opuszczenia przez wojska brytyjskie terytorium greckiego.

W górach koło Kalamata — podaje dalej radio brytyjskie — oddziały organizacji monarchistycznej „Chi" zostały rozproszone wkrótce po uwolnieniu przez nich zakładników. Premier Sofoulis oświadczył, że organizacja „Chi" będzie rozwiązana. Zlikwidowano już 40 biur tej organizacji w Atenach i Pireusie. Delegacja deputowanych greckich z sekretarzem partii komunistycznej na czele Sjantosem konferowała z ambasadorem brytyjskim.

Z zagadnień dzisiejszej doby

Wojna jest siłą niszczącą tych, którzy się bronią i tych, którzy napadają.

Lecz twierdzenie to nie dotyczy tylko materialnych zniszczeń państw walczących i ich mieszkańców, lecz także zniszczeń moralnych.

Rany fizyczne zadane ludziom podczas wojny zabliźniają się — o ile nie były śmiertelne. Lecz owrzodzenia duchowe nabyte przez ludzi rzuconych między tryby machiny wojennej — goją się z trudem, a co gorsza — są zaraźliwe.

Lata ciężkiej walki o byt wykoleiły moralnie wielu ludzi. Zanik życia kulturalnego obniżył znacznie ogólny poziom umysłowy. Młodzież dojrzewała nie w dobrotliwej atmosferze uczelni, lecz w kolejowych wagonach „w rajzach" za chlebem, w obozach pracy przymusowej, w obozach karnych i więzieniach. Przeciętny człowiek nienawidził niesprawiedliwości, która spotykał na każdym kroku — u wielu jednak zacierała się w duszy granica między dobrem a złem, bo wokół królowało prawo silniejszego.

Wojna potargała więzy rodzinne i to — w połączeniu z trudnymi warunkami egzystencji — doprowadziło do demoralizacji kobiet i mężczyzn.

W ciężkiej walce o byt, w trosce o zachowanie życia — człowiek widział zbyt często w drugim człowieku ofiarę swych potrzeb lub wroga swego istnienia.

I to spowodowało u wielu antyspołeczne nastawienie nie tylko do ludzi, ale i do tego co ludzie ci — którzy zachowali godność swoją — budują. To spowodowało, że umiłowanie pracy twórczej — przemieniło się we wstręt do pracy twórczej.

A wstręt do pracy spowodowało pojawienie się kategorii ludzi, którzy „nie sieją ani orzą" — a żyją kosztem drugich. Ludziom tym wydaje się, że mają prawo żyć kosztem innych ludzi i nie pomagając powstawaniu dóbr materialnych — mogą korzystać z nich.

To są wszelkiego rodzaju paskarze, spekulanci, niebieskie ptaki, kawiarniane kokoty i ich możni protektorzy. Ludzie ci uprawiają jawnie swój proceder i jest ich dziś tak dużo, że stali się plagą miast naszych i wsi. Obok nich pojawia się typ największego szkodnika: — złodzieja, szabrownika i łapownika.

Większa część społeczeństwa widzi i odczuwa zło rozszerzające się i przenikające wszystkie dziedziny życia.

— Czy reaguje na to?

Jak dotąd stosunkowo rzadko.

Czego to jest wynikiem? Słabego uświadomienia obywatelskiego, braku współodpowiedzialności, apatii powojennej, a niejednokrotnie psychozy lęku, która się zrodziła podczas wojny — a nie skończyła się z chwilą zakończenia działań wojennych.

A jeśli nawet w niektórych wypadkach ktoś wystąpił przeciw szkodnikowi społecznemu — to zdarzało się, że szkodnik wychodził z sali sądowej z dumnie podniesionym czołem jako — „niewinna ofiara złośliwości".

Dlaczego? Dlatego, że wojna zdemoralizowała także pewną liczbę naszych sędziów prokuratorów.

Dlatego, że wśród nich są także wrogowie ludu, wrogowie demokracji, którym nie zależy na porządku w kraju — a przeciwnie — właśnie na sianiu zamętu. Są wśród nich ludzie, którzy z lekkim sumieniem skazywali na długoletnie więzienia robotników i chłopów, za walkę z faszystowskim bezprawiem — a wypuszczali „drugimi drzwiami" defraudantów i malwersantów okradających naród.

Wykryć tych ludzi i usunąć — jest jeszcze dziś z różnych przyczyn niezmiernie trudno.

Dlatego nasz Rząd i stronnictwa stojące na gruncie demokracji ludowej — wprowadzają instytucje Sądów Ludowych — które mają za zadanie wpływanie na sprawiedliwy wymiar kar i czuwanie nad czystością naszego sądownictwa.

Wprowadzenie sądów doraźnych, których celem jest radykalne usunięcie poza nawias społeczeństwa wszystkich szkodników państwowych i społecznych — zezwoli oczyścić kraj z elementów wrogich, przyśpieszy proces odbudowy, hamowany przez nieuczciwe, zdeprawowane elementy.

Ażeby usprawnić działalność aparatów służących do walki z tymi elementami — powstała „Komisja do walki z nadużyciami" z główną siedzibą w Warszawie i Delegaturami w miastach wojewódzkich. Komisja ta i jej Delegatury mają daleko idące uprawnienia.

Nadużycia wykryte przez te komisje i delegatury — są karane w zasadzie przez sądy — a w wypadku, gdy dany sąd nie wywiąże się uczciwie ze swych zadań — komisja ma prawo sama wydawania wyroków skazujących. Od wyroków takiej komisji nie ma odwołania i wyrok zostaje wykonany natychmiast.

Działalność Komisji do walki z nadużyciami nie dotyczy tylko tych nadużyć, które zostały dokonane po jej powstaniu — lecz także tych, które zostały dokonane na danym terenie Polski po dniu jego wyzwolenia.

Używając więc określenia prawniczego — prawo Komisji działa wstecz — czyli, że kompetencji Komisji walki z nadużyciami podlegają przestępstwa dokonane przed i po powstaniu tejże Komisji.

Sądy Ludowe, Komisje do walki z nadużyciami, Sądy Doraźne — będą tylko półśrodkami i nie potrafią przy najlepszych chęciach odnośnych czynników sprawnie funkcjonować — jeśli społeczeństwo, jeśli masy pracujące nie pomogą w ich wysiłkach.

Nie wystarczy oburzanie się na zło i biadolenie. Nie wystarczy stwierdzenie, że dyrektor, kierownik, naczelnik, starosta, komendant, sekretarz, urzędnik, X czy Y kradnie, szabruje, czy też bierze łapówki.

Tolerowanie tych łajdactw — jest pomaganiem w okradaniu własnej rodziny, mas pracujących i państwa.

Społeczeństwo musi sobie nareszcie uświadomić, że nie buduje się dobrobytu rozkładaniem i trwonieniem dorobku mas ludowych. Że odpowiedzialność moralna za istnienie w łonie społeczeństwa osobników szkodliwych spada na społeczeństwo, a więc na każdego poszczególnego obywatela.

Sądy ludowe i Komisje walki z nadużyciami będą mogły spełnić swe zadanie tylko wtedy — gdy wszyscy uczciwi obywatele okażą im pomoc.

Nie może być ani jednego zaobserwowanego wypadku nadużycia — o którym by nie wiedziały Komisje i delegatury do walki z nadużyciami.

Trzeba pamiętać o jednym: bezkarność pobłażliwość i lekceważenie — dzięki którym mnożą się nadużycia — wpływają na obluźnienie hamulca moralnego u wielu słabszych duchowo osobników. Nie jeden szkodnik społeczny stał się nim tylko dlatego, że nie musiał się obawiać następstw złego czynu.

I tu należy się zastanowić, czy aparat o którym wyżej wspomniałem — przeznaczony do tępienia nadużyć — wystarczy?

Czy potrafi w szybkim tempie zlikwidować szkodników i zabezpieczyć przed ich zbrodniczymi apetytami dobro społeczne stwarzane rękami uczciwych robotników, chłopów, inteligentów?

Walka z haniebną spuścizną czasów niewoli — demoralizacją — musi iść w dwu kierunkach: — w kierunku bezlitosnego tępienia nadużyć — i w kierunku akcji uświadamiającej oraz wytężonej pracy kulturalno-oświatowej.

Terror hitlerowski deptał godność człowieka. Ludzie w niewoli ulegali degeneracji. Obniżał się poziom kulturalny narodu — gdyż kultura wraz z nimi została skazana na zagładę. Dorobek kulturalny płonął na stosach, ginął w gruzach. Wielu pracowników kultury padło w walce, wielu wróciło złamanych z obozów śmierci.

I tu chciałoby się zapytać, co zrobili i robią ci, którzy powinni ich zastąpić. Czy wszyscy ci, którzy zdobyli na polskiej ziemi, w polskich uczelniach wiedzę i kulturę — dzielą się nią z wygłodniałym, spragnionym jej narodem?

Nie wszyscy. Jeśli część ich zrozumiała swą rolę i udział w ratowaniu kultury oraz jej wzbogaceniu, by wraz z demokratycznym odłamem inteligencji pracować nad podźwignięciem duchowym wszystkich obywateli wzwyż — to wielu jeszcze inteligentów nie otrząsnęło się z wojennej apatii.

A wielu jest takich, których nic nie nauczyła wojna, którzy nie widzą tych wielkich przemian społecznych dokonywających się w świecie i w kraju — lub nie chcąc się z nimi zgodzić — wbrew ludowi polskiemu sympatyzują z wrogami demokracji.

Zapominają oni o tym, że właśnie dzięki demokracji — został pokonany faszyzm. W swym zacofaniu, w swym rozwojowym skostnieniu nie zdają sobie sprawy z tego, że kto jest biernym lub czynnym przeciwnikiem demokracji — jest zwolennikiem faszyzmu — polskiej i międzynarodowej reakcji.

Czas by było, aby wśród tych odłamów inteligencji nastąpiła rewizja pojęć. Czas — aby zrozumieli, że mają możność iść we wspólnym szeregu z masami pracującymi, tworzącymi nową, lepszą rzeczywistość.

Czas, aby zrozumieli, że dreptanie w miejscu lub czepianie się koła historii z chęcią cofnięcia go w tył — to nie rola inteligentnych, kulturalnych ludzi.

Cywilizacja i kultura — to postęp.

Wstecznictwo, hamowanie rozwoju, bierne, apatyczne wyczekiwanie — to wytwór ciemnoty.

Któż będzie leczył dusze schorzałe w niewoli? Kto je wyrwie z apatii, bezruchu, kto ludziom spodlałym przypomni o ich godności i szanować ją nauczy? Kto przyjdzie z pomocą młodzieży naszej, której nie oszczędziła wojna i najboleśniej skrzywdziła — bo pozbawiła szkoły i wszelkich uroków młodości?

— Odpowie ktoś: — Od tego są szkoły, nauczyciele, wydawnictwa, radio, organizacje młodzieżowe.

Tak, ale dużo szkół jest zniszczonych, brak nauczycieli, nasze wydawnictwa stawiają pierwsze kroki, organizacje młodzieżowe skarżą się na brak odpowiednich instruktorów.

I tak się jakoś dziwnie składa, że rany duchowe zadane narodowi przez hitleryzm — goją stronnictwa demokratyczne, przez prace propagandowe wewnętrzne i zewnętrzne, że robotnicy i chłopi chwytają za pióro, pędzel i dłuto — by tworzyć nową, ludową kulturę.

To jest objaw pocieszający. Jest to dowodem, że masy pracujące zdolne są budować nowe życie we wszystkich jego dziedzinach.

O ile lepiej i szybciej powstawałby gmach nowej Polski — gdyby do jego budowy przyłożyli rękę wszyscy inteligenci polscy. O ile prędzej zakończyłby się proces uzdrawiania dusz owrzodzonych w niewoli, gdyby wszystkie siły inteligenckie związały się bez reszty z ludem polskim — kolebką swoją.

Gdyby poszli w lud — nie po wielkopańsku „z łaski" — lecz świadomi swych obowiązków — spłacać narodowi polskiemu zaciągnięty dług...

Roman Grzywnowicz.

—o—

Wybory w Niemczech

MONACHIUM (ZAP). — Pierwsze po 13-tu latach wolne wybory samorządowe w Niemczech odbyły się w strefie amerykańskiej w niedzielę 20 b. m. w 17-tu powiatach Wielkiej Hesji, w gminach poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Głosowano w 1.200 gminach na 11.000 gmin Hesji.

Wybory odbyły się w zupełnym spokoju przy nadspodziewanie licznym udziale wyborców, co zadaje kłam twierdzeniom niemieckim, że naród niemiecki czuje się zmaltretowany i dlatego stał się politycznie zupełnie apatyczny. Odbyte wybory dowodzą, że niemcy odradzają się we wszystkich dziedzinach, również politycznie. Do wyborów stanęło bowiem ponad 80% wyborców.

Z wyciąganiem dalszych wniosków politycznych należy zaczekać do przyszłego tygodnia. W dniu 20 b. m. odbyły się wybory w gminach z przewagą ludności wiejskiej, w najbliższą niedzielę natomiast odbędą się wybory w gminach z przewagą ludności robotniczej, zwłaszcza w gminach przemysłowych Dolnego Menu. Jedno jest pewne, że w wyborach 27 b. m. socjaliści swoją przewagę, uzyskaną w ub. niedzielę, nie tylko utrzymają, lecz ją jeszcze powiększą. Uzyskali oni 45% wszystkich głosów. Niedawno utworzona Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna zdobyła 80% głosów. Komuniści wystawili listy tylko w nielicznych gminach, liczne były natomiast listy zbiorowe.

Tymczasowy wynik odbytych wyborów przedstawia się następująco:

Oddanych ważnie głosów — 351.359. Poszczególne partie uzyskały: Socjaliści — 153.446 głosów, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna — 99.965, Komuniści — 11.215, Partia Liberalno-Demokratyczna — 4.018, Różne listy zbiorowe — 82.820 głosów.

W dniu 27 b. m. odbędą się w strefie amerykańskiej prócz wyborów w gminach, liczących ponad 20 tysięcy mieszkańców w Wielkiej Hesji, wybory samorządowe w północnej Wirtembergii, w Badenii i w Bawarii.

HEINISCH W KIJOWIE

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass donosi z Kijowa, że na porannym posiedzeniu Trybunału sądzącego zbrodnie popełnione przez najeźdźców niemieckich na terenie republiki ukraińskiej zapoczątkowano przesłuchiwanie oskarżonych. Pierwszym przesłuchiwanym był SS Obersturmbannführer Heinisch, który jest jedną z najpoważniejszych postaci w procesie. Na stanowisku komisarza okręgu Melitopol dał się on poznać, jako najbardziej krwiożerczy kat narodu ukraińskiego. Na jego rozkaz rozstrzelano 1200 obywateli radzieckich. W październiku 1942 roku rozstrzelano z jego rozkazu 3000 dzieci. Tysiące obywateli radzieckich wysłał na ciężkie roboty i bezlitośnie zabijał wszystkich, którzy stawiali opór. Heinisch zarządził zamknięcie szkół w okręgu Melitopol i wprowadzenie przymusowej pracy uczniów. Prokurator Czepcow rozpoczął przesłuchiwanie Heinischa. Całym szeregiem pytań wydobył na światło dzienne szczegóły zbrodniczej działalności oskarżonego jeszcze przed objęciem przez niego stanowiska komisarza Melitopola.

PRODUKCJA PENICYLINY W NIEMCZECH

(ZAP) — ant. wł.) — Brytyjskie władze okupacyjne zapowiedziały produkcję penicyliny przez niemieckie zakłady chemiczne Scheeringa, które zostały wezwane do przygotowania produkcji. Sposób produkcji, potrzebne urządzenia laboratyjne, oraz surowce dostarczą Brytyjczycy.

Żądania Włoch

RZYM (Ant. wł.) — Na włoskim zgromadzeniu doradczym przemawiał premier rządu włoskiego de Gasperi. Tematem przemówienia były włoskie sprawy terytorialne oraz sprawa traktatu pokojowego Włoch ze sprzymierzonymi. Odnośnie granic z Jugosławią **Włochy popierają t. zw. linię Wilsona z 1919 r., proponującą podział półwyspu Istria na dwie części z tym, że część zachodnia z Triestem ma przypaść Włochom, a wschodnia z portem Fiume Jugosławii.**

Co do granic z Austrią Włochy żądają pozostawienia w ich granicach południowego Tyrolu, motywując to żądanie tym, że znajduje się tam jedyny rejon wodny, nadający się do wykorzystania dla zakładów produkujących prąd elektryczny. — **Włochy domagają się również kolonii m. in. Erytrei,** godząc się jedynie na ustępstwa w administracji.

Sumę odszkodowań wojennych przewidzianą przez sprzymierzonych Włochy uważają za niesprawiedliwą i domagają się rewizji tych postanowień.

—o—

BEZROBOCIE W USA

WASZYNGTON, (PAP). — Według danych ministerstwa pracy liczba bezrobotnych w USA łącznie ze zdemobilizowanymi żołnierzami wynosiła 1 stycznia b. r. — 3 i pół miliona. Ministerstwo pracy przewiduje, że na wiosnę r. b. ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrośnie do 8 milionów.

STRAJKI W USA

NOWY JORK (Ant. wł.) — Strajk w USA rozszerzył się o 30.000 robotników z 4-ch wielkich fabryk maszyn rolniczych.

W związku ze strajkiem robotników w przemyśle stalowym amerykańska produkcja stali spadła do poziomu nienotowanego od 50-ciu lat. Przywódca związkowy **oskarżył przemysłowców amerykańskich, że rozmyślnie spowodowali strajk robotników, narażając skarb USA na wielkie wydatki.**

W związku ze strajkiem robotników zakładów przetworów mięsnych nie osiągnięto pozytywnych widoków na przerwanie strajku. W dalszym ciągu strajkuje 283.000 robotników.

Ogólna suma strajkujących przekroczyła 1 milion 600 tysięcy robotników.

OGRANICZENIA WALUTOWE W JAPONII

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Presse donosi z Tokio, że naczelny dowódca wojsk okupacyjnych w Japonii gen. Mac Arthur wydał zarządzenie wprowadzające kontrolę nad wywożeniem waluty. Przy wyjeździe z Japonii wolno zabrać z sobą najwyżej 250 dolarów.

KONFISKATA ZAKŁADÓW ZBROJENIOWYCH W JAPONII

TOKIO (Ant. wł.) — Gen. Mac Arthur zarządził konfiskatę 400 zakładów przemysłu zbrojeniowego w Japonii. Majątek tych zakładów zostanie rozdzielony jako odszkodowania wojenne pomiędzy państwa, które ucierpiały na skutek agresji japońskiej.

NOWE ARESZTOWANIA W JAPONII

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio, iż naczelny dowódca sojuszniczych sił zbrojnych gen. Mac Arthur nakazał aresztowanie dalszych 110 Japończyków, podejrzanych o popełnienie przestępstw wojennych. Wśród aresztowanych znajduje się były dowódca sił zbrojnych japońskich na Filipinach.

W kilku wierszach

Tokio. Profesor uniwersytetu Nosaka, jeden z najbardziej znanych przywódców japońskiej partii komunistycznej, powrócił po 16-letnim pobycie na emigracji do kraju. Prawdopodobnie stanie on na czele japońskiej partii komunistycznej. Nosaka wypowiedział się za współpracą z socjalistami i utworzeniem frontu narodowego.

Tel-Awiw. W Jerozolimie zapanował spokój. Władze przesłuchują 4.000 osób zatrzymanych w związku z zamieszkami sobotnimi.

Londyn. Dzienniki londyńskie podają, iż Emir Abdullah udaje się wkrótce do Londynu, gdzie ma między innymi zaproponować podział Palestyny na dwie części: żydowską i arabską według planu komisji Peela z roku 1937.

Berlin. Przywódca niemców na Węgrzech, Basch, skazany został w Budapeszcie jako zbrodniarz wojenny na karę śmierci.

Berlin. W najbliższych dniach wyjeżdża z francuskiej strefy okupacyjnej Berlina 3 tys. dzieci do Freiburga (Breisgau w strefie francuskiej) na wypoczynek i dożywienie. Władze wojskowe stawią w tym celu 2 pociągi.

Paryż. W poniedziałek rozpocznie się rozprawa sądowa przeciwko znanemu dziennikarzowi Jean Luchaire, który podczas okupacji niemieckiej był „przywódcą" prasy francuskiej. Już od 1930 r. Luchaire prowadził w dzienniku swoim „Notre Temps" proniemiecką kampanię prasową.

KRONIKA

Formularze i instrukcje spisowe w terenie

W dniu 19 stycznia Główny Urząd Statystyczny zakończył wysyłkę w teren formularzy i instrukcyj spisowych. Druki wysłano bezpośrednio do Starostw, przy czym dla przyśpieszenia i ułatwienia dalszego rozprowadzenia materiał został w Głównym Urzędzie Statystycznym rozdzielony w obrębie przesyłek powiatowych na paczki, przeznaczone dla poszczególnych gmin zbiorowych i miast, wchodzących w skład powiatów.

Wysyłki dokonano za pośrednictwem poczty. Paczki zostały zaopatrzone w specjalną nalepkę adresową z nadrukiem: „Sprawa państwowa. Pilna. Powszechny sumaryczny spis ludności".

Równocześnie wojewódzcy komisarze spisowi otrzymają tą samą drogą druki spisowe, stanowiące rezerwę dla powiatów danego województwa.

Komunikat Komitetu Miejskiego PPS

Pod protektoratem Miejskiego Urzędu Inf. i Prop. odbędzie się w piątek, dn. 25 bm. o godz 16-ej w sali Kameralnej Teatrów Miejskich odczyt posła do Krajowej Rady Narodowej ob. dr. D. Drobnera na temat „Mickiewicz — socjalista". Wstęp bezpłatny.

Żywa gazetka

Komitet Miejski PPS komunikuje, że w sobotę, dn. 26 bm. o godz. 17-ej w sali konferencyjnej przy ul. Kopernika 6 odbędzie się „Żywa gazetka" dla członków PPS, OM, TUR, RKS „Skra" i stow. b. Więźniów Politycznych. W programie część artystyczna. Obecność obowiązkowa.

Uwaga członkowie P. P. S. Raków

Zawiadamiamy, że w dniu 25 stycznia, w piątek, odbędzie się „Żywa Gazetka" w świetlicy Org. Mł. TUR, przy ul. Limanowskiego 49, o godz. 4,30 po poł., dla członków PPS, O. M. TUR., RKS Raków i sympatyków.

Prosimy o liczny udział tak członków, jak i sympatyków.

Rozprowadzanie towarów poniemieckich pomiędzy kupiectwo

Dążąc do prawidłowego rozprowadzenia towarów poniemieckich, znajdujących się w składach Państwowej Centrali Handlowej pomiędzy kupiectwo, a następnie konsumentów — Izby Przemysłowo-Handlowe porozumiały się z naczelną dyrekcją Państwowej Centrali Handlowej w kierunku zorganizowania przez izby zespołów branż hurtowników, którzy nabywać będą poszczególne partie towarów, zaofiarowane do sprzedaży przez Centralę Handlowe.

Akcja Izb Przemysłowo-Handlowych polegać będzie w szczególności na dobraniu zespołu firm, dających rękojmię solidności, zarówno co do należytego rozprowadzenia towarów między detalistów, przy odpowiedniej mierze zarobków, jak i co do zapłacenia należytej ceny Państwowej Centrali Handlowej.

Uwaga księgowi

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie zawiadamia, że drugi kurs dla samodzielnych księgowych na temat jednolitego planu kont, obowiązującego od 1 stycznia r. b., rozpocznie się w sobotę, dnia 26-go b. m., o godz. 18-ej w gmachu Liceum Handlowego przy ul. Handlowej Nr. 14.

Kurs ten będzie ilustrowany przykładami. Księgowi, którzy by chcieli wziąć udział w tym kursie, a nie zapisali się jeszcze, mogą to uczynić we wskazanym dniu przed rozpoczęciem wykładu.

Jednocześnie Koło Księgowych przyjmuje nadal zapisy na 3-ci kurs księgowości 3-miesięczny dla osób mniej zaawansowanych. Na kursie tym przerabiane będą przykłady systemem amerykańskim i przebitkowym w oparciu o nowy jednolity plan kont.

Opłatek członków byłej Armii Krajowej

Dnia 17 stycznia b. r. członkowie byłej Armii Krajowej urządzili wspólny opłatek w sali restauracji Traczyka. Na uroczystym bankiecie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, Wojska Polskiego, organizacji, Opieki Społecznej, prasy.

Na wstępie miejscowa orkiestra odegrała polonez Chopina, po czym w serdecznych, a mocnych słowach powitał zebranych jeden z byłych dowódców A. K.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego goście tradycyjnym zwyczajem dzielili się opłatkiem, wznosząc częste toasty.

Ob. Zaida powiedział, że dziś nie istnieją już różnice między organizacjami, które działały w czasie okupacji niemieckiej. Różnice przekreślił wspólny cel, do którego dążyły. Celem tym było wyzwolenie Polski. Orkiestra cały czas grała melodie wojskowe.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 21 do 27 stycznia wł. dyżurują następujące apteki:

„Śląska" — ul. Marsz. Żymierskiego Nr. 4.

„Staromiejska" — Stary Rynek Nr. 30, oraz K. Lembkego — Raków, ul. Limanowskiego, tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Pygmalion" G. B. Shawa

Dziś, w czwartek 24 b. m. oraz w dni następne o godz. 18.30 głośny utwór sceniczny w 5 aktach Bernarda Shawa „Pygmalion". Naczelne role kwiaciarki i prof. Higginsa kreują Łęcka i Kwiatkowski. Pozostałą obsadę tworzą: Dunajewska, Marso, Orszańska, Wodyńska, Zarembina, Cirin, Dobrowolski, Paluszkiewicz, Stanisławski i Tkaczyk. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

W próbach arcydzieło literatury komediowej Al. hr. Fredry komedia w 5 aktach p. t. „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca".

Sala kameralna „Grube ryby" M. Bałuckiego

Dziś, w czwartek 24 b. m. i codziennie o godz. 18.30 komedia „Grube ryby" pióra M. Bałuckiego. Doskonałą obsadę tworzą: Dobrzańska, Kalinowska, Łukowska, Łodyński, Łowicki, Mieczyński, Orliński, Płoński i Szymkowski. Reżyseria B. Orlińskiego. Mise en scene Wł. Wagnera.

W próbach głośny reportaż wojenny w 4 aktach Heleny Buczyńskiej „Obcym wstęp wzbroniony".

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Recital skrzypcowy prof. St. Jarzębskiego

W piątek 25 b. m. o godz. 18,30 odbędzie się w dużej sali Teatrów Miejskich recital znakomitego skrzypka wirtuoza prof. Stanisława Jarzębskiego. W programie Bach, Beethoven, Dworzak, Paganini, Ravel.

Akompaniuje Irena Garztecka-Jarzębska. Sympatyczna para artystów i ich chlubna działalność na terenie naszego miasta są tak znane, że nie wymagają reklamy. Należy się spodziewać, że na piątkowy koncert pospieszy cała muzykalna Częstochowa.

Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła.

„Sześć lat walki o niepodległość" w Klubie Literackim

Dziś, dnia 24 b. m. o godz. 19-ej w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się zbiorowy wieczór autorski, poświęcony sześcioletniej walce o niepodległość. Wygłoszone zostaną utwory: L. André, Sł. Folfasińskiego, St. Maszycy, Ir. Maciejewskiej, St. Podhorskiej-Okołów, W. Rousseau i St. Zielińskiej.

„Grube ryby" dla młodzieży szkolnej

W piątek o godz. 15-ej odbędzie się w dużej sali Teatrów Miejskich pierwsze przedstawienie sztuki Bałuckiego „Grube ryby" dla młodzieży szkolnej.

Przedstawienie to organizuje Wydział Oświaty i Kultury.

*

Po raz pierwszy od 600 lat

Dnia 20 stycznia 1946 r., staraniem prof. Lewickiego, przy współudziale uczniów Kursu Pedagogicznego i Liceum Pedagogicznego w Oleśnie, pow. opolski, odegrana została po raz pierwszy od 600 lat „Pastorałka" w układzie i z muzyką prof. Lewickiego. Należy zaznaczyć, że po 6-ciu wiekach po raz pierwszy lud Śląska Opolskiego, żyjący bez kulturalnych rozrywek w języku ojczystym, usłyszał polskie kolędy wywołujące w nim silne wzruszenie. Wykonanie „Pastorałki", mimo różnych trudności technicznych, było b. dobre.

Odtąd słowa kolędy oraz tańców regionalnych rozpowszechniane będą przez Komitet Organizacyjny po terenach Ziem Odzyskanych. (kr)

Zabawy w najbliższą sobotę

Zabawa taneczna w Radzie Zw. Zaw.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych urządza w dniu 26.I.1946 r. (w sobotę) o godz. 8-ej wieczorem zabawę taneczną z niespodziankami.

Wejście bez zaproszeń. Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony. Dochód przeznaczony na otwarcie świetlicy przy Pow. Radzie Zw. Zawodowych.

Związek b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

urządza w sobotę, dnia 26 stycznia 1946 r. o godz. 20-ej w sali hotelu „Polonia" przy ul. Piłsudskiego 9, zabawę taneczną. Ceny biletów wstępu za zaproszeniami po 50 zł. Dochód przeznaczony na rzecz wdów i sierot po poległych.

*

Królowa i Król Migdałowy na Balu Milusińskich w Literackiej

Wielką atrakcją Balu Milusińskich w Kawiarni Literackiej, który odbędzie się w niedzielę 27 b. m., będzie wybór Królowej i Króla Migdałowego. Jak się odbędzie elekcja i koronacja, przekonają się dzieci naocznie w czasie zabawy. Dochód ze wstępu przeznaczony na pomoc dla biednych dzieci. Zaproszenia wydaje Kawiarnia Literacka codziennie od godz. 18-ej.

Królowa Śnieżka i 7 karzełków w Częstochowie

Jak się dowiadujemy, na Bal Milusińskich, który odbędzie się w Kawiarni Literackiej w niedzielę 27 b. m., zapowiedziała swój przyjazd i udział w zabawie Królewna Śnieżka, wraz ze swoją świtą 7-miu karzełków. Królewna Śnieżka, znana dzieciom z bajek i filmu, pragnie osobiście poznać wszystkie grzeczne dzieci naszego miasta, a swoim udziałem w Balu Milusińskich przyczynić się do pomocy dla najbiedniejszych dzieci. Zaproszenia na zabawę wydaje codziennie Kawiarnia Literacka od godz. 13-ej.

Wielka ofensywa na froncie Świadczeń Rzeczowych rozpoczęta

W dniu 21 b. m. odbyła się w gmachu Starostwa Pow. konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych. Przewodniczył ob. Starosta Kaźmierczak, udział wzięli: przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, przedstawiciele partyj politycznych, Rady Zw. Zaw., Prokuratury, Komendy Miasta Mil. Obyw., Pow. Komendy M. O., Urzędu Bezpieczeństwa, P. U. S., Pow. Urzędu Inform. i Prop., prasy i t. d.

Z dniem 23 b. m. rozpoczyna się wielka ofensywa w sprawie świadczeń rzeczowych. Zostanie zorganizowanych 12 specjalnych grup, które udadzą się na wieś po odbiór świadczeń. W skład każdej z grup wejdzie 11 osób: przedstawiciele partyj, Rad Zakładowych, jeden milicjant oraz specjalny kierownik: referent Starostwa Powiatowego. 11 grup będzie normalnych, a 12-ta, która uda się do gmin bardziej opornych, silniejsza. Przewiduje się w niej udział funkcjonariuszy Urzędu Bezp., Milicji Ob., a nawet i wojska. Na wypadek potrzeby zorganizowana zostanie grupa lotna. — W wypadkach złośliwego uchylania się od spełniania świadczeń interweniować będzie Prokuratura.

Tak zmontowane grupy skierują się na wieś, przede wszystkim do gmin, które mało ucierpiały wskutek działań wojennych oraz do tych, które stoją na szarym końcu w akcji spełniania świadczeń rzeczowych, w obrębie zaś gmin rozpocznie się odbiór od najzamożniejszych gospodarzy, nie zaś od biedniejszych. Do dyspozycji każdej z grup będą oddane specjalne środki transportowe tak, że już w środę, dnia 23 b. m., mają wyruszyć w powiat 4 pierwsze auta.

Oddający świadczenia uzyskają materiał i specjalne premie od 175 do 250 zł za każdy odstawiony metr. Oporni natomiast nie mogą liczyć na jakąkolwiek łagodność. Nie dostaną nie tylko żadnych premij, ale nazwiska ich zostaną podane w gazecie na „czarnych listach".

Jeżeli robotnik i urzędnik może dać z siebie maximum sił dla odbudowy Państwa, rolnik powinien również spełnić swój obowiązek obywatelski i w miarę swych możliwości uczestniczyć w dziele odbudowy.

Akcja musi być ukończona do dnia 15-go lutego.

Częstochowa — a chodzi tu tylko o dostawę zboża dla ludności m. Częstochowy — nie może być pozbawiona zboża i kartofli. A więc — do dzieła!

Sprawozdanie ze zbiórki przedświątecznej Tow. Przyjaciół Żołnierza w Częstochowie

W okresie przedświątecznym przeprowadzona została zbiórka wśród mieszkańców Częstochowy, na urządzenie obchodu wigilijnego dla żołnierzy miejscowej Jednostki Wojska Polskiego, która dała następujące wyniki:

Gotówką zebrano 239,000.— zł.

Dary w naturze:

Cech piekarzy	1,650 sztuk strucli półkilowych,
Cech cukierników	40,3 kg. cukierków,
	51,05 kg. pierników,
	55 sztuk ciastek,
Cech rzeźników	180 kg. kiełbasy,
Zapałczarnia	2.000 pudełek zapałek,
Fabr. Mar. Społem	25 kg. marmolady,
F-ma Piernikarski	4 kg. cukierków,
	2 kg. pierników,
	1.000 sztuk papierosów,
	3 tuziny pasty do obuwia,
Ob. Kijas — młyn	50 kg. mąki pszennej,
Huta Raków	180 par owijaczy.

Ogółem rozdzielono pomiędzy żołnierzy garnizonu Częstochowskiego 1,885 paczek gwiazdkowych. Obdarowani zostali żołnierze przebywający w Szpitalu Garnizonowym w Częstochowie, wysłano paczki rannym przebywającym na kuracji w Bydgoszczy oraz tym formacjom, które pełnią swą służbę poza Częstochową. Pamiętano o zdemobilizowanych żołnierzach przebywających w P. U. R. Rodzinom poległych przydzielono żywność i zapomogi pieniężne w ogólnej wysokości 8.700.— zł. W każdej paczce, którą otrzymywał żołnierz znajdowało się:

1 strucla wagi pół kilograma,
25 dkg. kiełbasy,
5 dkg. cukierków,
25 dkg. jabłek,
25 dkg. pierników,
1 pudełko zapałek,
20 sztuk papierosów lub 15 sztuk lepszego gatunku,
List do żołnierza z opłatkiem,
Papier listowy,
Prezent.

Wszystkim ofiarodawcom i protektorom, którzy pomogli nam do uprzyjemnienia żołnierzom Świąt Bożego Narodzenia, a w szczególności Prez. Miasta dr. T. J. Wolańskiemu, Wiceprez. Kanalskiemu, Por. Korewickiemu, współpracującym organizacjom i partiom politycznym w imieniu żołnierzy składa tą drogą Tow. Przyjaciół Żołnierza serdeczne podziękowanie.

Głosy Czytelników

„Rozdmuchał" się Miech

Po ukazaniu się artykułu p. t. „Tępiciele oświaty" w „Głosie Narodu" Nr. 3 z dnia 4 b. m. kierownik szkoły powszechnej w Rększowicach, pow. częstochowskiego, ob. Miech, nie odpowiadając widocznie zajmowanemu przez siebie stanowisku, pozwolił sobie na konferencji nauczycielskiej napiętnować autora wspomnianego artykułu, mówiąc, że takiego śmiałka powinno się odpowiednio ukarać.

Lecz o dziwo! Koleżanki i koledzy o dojrzałym umyśle — usłyszawszy to, zamiast „burzy oklasków", jakich się może w duszy ob. Miech spodziewał — krzyknęli: „Niech mu Bóg da zdrowie, bo może szkoły w naszej gminie zostaną nareszcie przyprowadzone do należytego porządku".

Artykułem ob. St. Ciszy czynniki kompetentne zostały tknięte jak gromem: wnet się rozpoczęły wizytacje, kontrola, szklenie okien w niedzielę, wstawianie pieców itp. Braki są jeszcze duże, ale jest nadzieja, że wnet wszystkie będą usunięte i dzieciom oraz nauczycielstwu będzie ciepło, bo ob. Miech nie będzie miał którędy wdmuchiwać zimna.

Uważam, że po tym artykule ob. Miech się skurczy i swoim nieodpowiednim nastawieniem do szkół nie będzie więcej wyrządzał szkód. Jotes.

Przyrów miejscem zbrodni hitlerowskich

W dniu 8 stycznia 1946 roku Przyrów święcił rocznicę niewinnie pomordowanych i żywcem spalonych ofiar terroru hitlerowskiego. W uroczystości wzięły udział: Straże Pożarne z Przyrowa, Zrębic, Staropola i Św. Anny, partie polityczne, stowarzyszenia młodzieżowe, dziatwa szkolna z nauczycielstwem i liczne rzesze społeczeństwa miejscowego i okolicy.

W toku uroczystości przemawiał Starosta Powiatowy ob. Kaźmierczak Józef, który przytoczył w swej mowie wszystkie bezprawia i gwałty, dokonane przez niemców, nie tylko na terenie Polski, lecz we wszystkich krajach przez nich okupowanych. — Mówca wskazał również przyczynę nieszczęść, które dotknęły Polskę wskutek nieudolności rządu przedwojennego, zaznaczając, iż dążeniem obecnego rządu jest jak najszybsza odbudowa Polski i poprawa bytu wszystkich warstw w społeczeństwie.

Przemówienie ob. Starosty wywarło wielkie wrażenie na słuchaczach.

W imieniu Pow. Rady Narodowej przemawiał wójt gminy Przyrów ob. Zbrojkiewicz, który uprzytomnił obecnym fakt morderstwa, popełnionego przez hitlerowców w dniu 8 stycznia ub. r.

Społeczeństwo, manifestując przyrzeczenia jednomyślności i zgody wznosiło okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty i hymnu narodowego.

Z inicjatywy Komitetu została przeprowadzona zbiórka pieniężna, która wynikudała 5.000.— zł. Fundusz ten rozdzielono pomiędzy sieroty i wdowy po zamordowanych. S. T.

Z sali sądowej

Nawet w sianie nie uleżały

(j) Bolesław Przygoda, zamożny gospodarz ze wsi Rembielice Królewskie, gmina Popów, zawiódł się na swej służącej, Janinie Pryka.

Przygoda schował na strychu, w sianie, 10.000 zł, nie mówiąc o tym nawet najbliższej rodzinie. W połowie miesiąca września 1945 r., podczas nieobecności gospodarzy, służąca ta weszła na strych w poszukiwaniu kota. Przypadkowo znalazła w sianie pakunek z pieniędzmi. Zabrawszy pieniądze, porzuciła domostwo i zbiegła w niewiadomym kierunku. Przygoda powróciwszy z pola i nie widząc swej służącej, tknięty złym przeczuciem, pobiegł na strych do pieniędzy. Oczywiście pomimo skrupulatnych poszukiwań i przetrząsania siana 10.000 zł nie znalazł. O wypadku powiadomił milicję.

Po kilku dniach Prykę zatrzymano w Katowicach. Znaleziono przy niej 9.600 zł, wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała się do dokonanej kradzieży.

W tych dniach stanęła przed Sądem Okr. w Częstochowie, który skazał ją na 6 miesięcy więzienia na mocy art. 290 K. K.

Za mało bimbru i za dużo makaronu

(j) Onegdaj Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę Wróblewskiej Walerii, oskarżonej o to, że w połowie stycznia 1945 r. zabrała z magazynów poniemieckich na stratę Skarbu Państwa 151 kg makaronu oraz w celach nielegalnego handlu posiadała w mieszkaniu jeden litr bimbru. Poza tym wśród okolicznych mieszkańców krążyły wieści, że w mieszkaniu jej przy ul. Sobieskiego 6/8 stale znajdują się rzeczy nielegalnego pochodzenia. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono u niej wyżej wymienione rzeczy. Wróblewska tłumaczyła się, że litr bimbru kupiła z racji powrotu swego syna z Gdańska. — Odnośnie makaronu wyjaśniła, że nie wiedziała o tym, że zabierając makaron popełniała przestępstwo.

Sąd postanowił uznać Wróblewską winną zarzucanego jej przestępstwa i skazał ją łącznie na 6 miesięcy więzienia i 50.000 złotych grzywny. Makaron uznano za przepadły.

Kronika kielecka

„Głos Narodu“ w Kielcach

Zawiadamiamy wszystkich naszych czytelników, korespondentów i odbiorców naszego pisma, że z dniem 1 stycznia 1946 roku utworzony został w Kielcach przy ul. Sienkiewicza 32 Oddział Redakcji i Administracji „Głosu Narodu“.

Oddział posiada telefon Nr. 10-35 i nocny 18-22. Kierowniczką jest ob. Irena Morawska.

Redakcja i Administracja „Głosu Narodu“ w Kielcach przyjmuje materiał redakcyjny, ogłoszenia i prenumeratę.

Pierwszy zjazd kierowników biur Powiatowych Związków Samorządowych w Kielcach

Pierwszy zjazd kierowników biur Powiatowych Zw. Samorządowych, jaki się odbył w Kielcach w dniach od 8 do 12 stycznia b. r. miał charakter krótkiego kursu dla działaczy samorządowych. Celem jego było przepracowanie planu organizacji biur powiatowych, związanych z działalnością samorządu terytorialnego. W związku z nową strukturą ustrojową wiele dziedzin życia społecznego i gospodarczego musi być zreorganizowanych. Dlatego też w konferencji tej wzięli udział przedstawiciele prezydium Wojew. Rady Narodowej, Urzędu Ziemskiego, Izby Rolniczej, Kuratorium oraz kierownicy Wydziałów Wojewódzkich. Otwarcia zjazdu dokonał wicewojewoda Urbanowicz, po czym zebrani pod kierownictwem naczelnika Woj. Wydz. Samorządowego ob. Glaszewskiego przystąpili do obrad. W 5-dniowej konferencji uczestnicy omówili wszystkie sprawy związane z organizacją pracy samorządów terenowych, a dla zorientowania się w dorobku kulturalnym woj. kieleckiego zwiedzili Muzeum Świętokrzyskie, bibliotekę i Teatr Wojewódzki, Wystawę Wnętrz Świetlicowych oraz Wiejską Zagrodę Wzorową. W wyniku wniosków, wysuniętych przez Prezydium Woj. Rady Narodowej, ustalono, że celem usprawnienia działalności samorządu terytorialnego, biura Prezydiów Pow. Rad Narodowych zostaną połączone z biurami Pow. Wydziałów Samorządowych, tworząc jeden Urząd pod jednym kierownictwem. (Z)

Związek Samopomocy Chłopskiej radzi

Dwudniowy zjazd prezesów i sekretarzy Związku Samopomocy Chłopskiej, jaki się odbył w Kielcach miał na celu zsumowanie rocznego dorobku tej organizacji oraz wytyczenie na najbliższą przyszłość planu pracy. Zjazd zagaił prezes Woj. Zarz. Zw. Sam. Chłopskiej ob. Ł. Kumor. Mówca w dłuższym referacie nakreślił ogólną sytuację naszego Państwa na progu nowego roku, zobrazował osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej w pierwszym roku wolności oraz przedstawił obecną sytuację gospodarczą z uwzględnieniem pracy Zw. Sam. Chłopskiej. Prezes Kumor omawiając poszczególne dziedziny życia na wsi obecnej, poruszył sprawę resztówek poparcelowanych, akcję siewną, osadnictwa na ziemiach zachodnich, oświaty i t. p., dawał jednocześnie prezesom i sekretarzom pouczenia, zalecenia i wskazówki, w jaki sposób na przyszłość należy regulować te lub inne sprawy. Po przemówieniu prezesa Woj. Zarz. składali sprawozdania prezesi zarządów powiatowych z gospodarki na swoich terenach. Ze sprawozdań wynika, że Zw. Sam. Chłopskiej w pracy swej napotyka na liczne trudności, jak brak fachowców z dziedziny rolniczej, brak lokomocji, małe zrozumienie samych chłopów, starcia polityczne i niestety brak uczciwych ludzi do pracy. Po sprawozdaniach przemawiali przedstawiciele Urz. Ziem., Izby. Roln., Spółdziel. oraz ob. major Kula, który z naciskiem podkreślił, że do Zw. Sam. Chłopskiej należy wciągnąć chłopów małorolnych i drobnych, gdyż zrzeszenie się leży właśnie w ich interesie. W dyskusji jaka się wywiązała po sprawozdaniach liczni mówcy poruszyli wszystkie sprawy dotyczące wsi i jej bolączek, kreśląc zarazem plany naprawy stosunków i skierowania Zw. Sam. Chłopskiej na tory realnego działania z pożytkiem dla mas chłopskich. Między innymi przedstawiciele wsi mówiąc o nastawieniu chłopów do Zw. Samopomocy zaznaczyli, że na wsi pod wpływem szeptanej propagandy szerzy się pogląd jakoby Zw Samopomocy dążył do wprowadzenia kołchozów. W sprawie tej zabrał głos Wojewoda Kiel. maj. Wiślicz jako honorowy prezes Związku i stwierdził kategorycznie, że Rząd Jedności Narodowej nie zamierza wprowadzać kołchozów i plotki tego rodzaju są tworem reakcji, która wszelkimi sposobami chce utrudniać pracę na polskiej wsi. Na zakończenie mówca zaznaczył, że trudności wszystkie są uznane, lecz nie należy się nimi zrażać, gdyż każde początki są trudne, lecz wziąwszy pod uwagę osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia państwowego, młoda demokracja może być tylko dumna z tego a kolory jakie nas czasami różnią powiedział wojewoda nie są rzeczą istotną. Istotnym jest to, że dążymy do jednego celu, którym jest wielka i sprawiedliwa Polska. (Z)

Wojewódzki Wydz. Społeczno-Polityczny w Kielcach

Z dniem 1 stycznia przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach został zorganizowany Woj. Wydział Społeczno-Polityczny. Naczelnikiem nowego Wydziału jest ob. Wojciechowski, zastępcą ob. mgr. Liszczyk. (Z)

6 Kurs Kierowników Świetlic w Kielcach uruchomiony

Staraniem Woj. Urzędu Inform. i Prop. w Kielcach uruchomiony został 6-ty z kolei Kurs Kierowników Świetlic, na który zapisało się około 50 osób. Otwarcia Kursu dokonał naczelnik Urzędu ob. Zofia Machejkowa, w otoczeniu wykładowców. (Z)

Zabójstwo Milicjanta Kieleckiego

W dniu 9 stycznia w Kielcach postrzelono ciężko dwóch miejscowych milicjantów, z których jeden wkrótce zmarł. Pozostałego przy życiu drugiego milicjanta przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Wysokie kary za nieposypywanie ulic

Komendant Komisariatu Miejskiego Milicji Obyw. w Kielcach podaje do wiadomości, że funkcjonariusze M. O. przystąpią do nakładania wysokich mandatów karnych za nieposypywanie ulic piaskiem oraz niezmiatanie śniegu. (Z)

Nowa banda rabunkowa w Kielcach ujęta

Wzmożona działalność Milicji Obywatelskiej w Kielcach doprowadziła do ujęcia drugiej bandy rabunkowej, złożonej z młodocianych rabusiów, którzy terroryzując dokonywali śmiałych napadów na sklepy i domy prywatne. Po przeprowadzeniu śledztwa 9 osób osadzono w więzieniu. — Wśród aresztowanych są również uczniowie. Ujęty został również jeden ze sprawców napadu rabunkowego na dr. Komorowskiego i ob. Urbańskiego. Część zrabowanych rzeczy została zwrócona poszkodowanemu. (Z)

Sport

KS „Częstochowianka — RKS „Skra“ Mecz bokserski

W czwartek 24 b. m. o godz. 18 po poł. odbędzie się w sali teatralnej fabr. „Częstochowianka“ mecz bokserski pomiędzy Klubem Sportowym „Częstochowianka“ a RKS „Skra“.

CKS walczy po raz trzeci z Wisłą krakowską

Po spotkaniach z Wisłą (Kraków) w piłce nożnej i hokeju CKS zmierzy się z tym klubem raz jeszcze — w boksie. Mecz ten rozegrany będzie w niedzielę 27 bm. o godz. 19-ej w Gmachu Sportowym, ul. Pułaskiego 2.

Wisła do zawodów tych przyjeżdża w najsilniejszym swoim składzie: Bastor, Dudzik, Chybkiewicz, Natkaniec, Kozłowski, Żbik i Matuła. CKS przeciwstawi najlepszych swoich pięściarzy, jak — Wróbel, Malec, Chudy, Berg, Żórawski, Warmus i Stępiński.

Pożądaną inowacją będzie wprowadzenie na meczu CKS — Wisła numerowanych miejsc siedzących.

Zawody te obudziły zrozumiałe zainteresowanie śród miłośników boksu.

Przedsprzedaż biletów w firmach: „W. Nagłowski“ — Aleja 8 i „Br. Kruszyńska“ — Aleja 23.

Wiadomości różne

W dniach 2 i 3 lutego w Warszawie na sali YMCA odbędzie się ogólnopolski turniej siatkówki i koszykówki dla mężczyzn oraz siatkówki dla kobiet klubów O. M. TUR.

*

W meczu piłkarskim Anglia pokonała w Londynie Belgię 2:0 (2:0). Mecz ten musiał być przerwany w drugiej połowie wskutek gęstej mgły. Prawoskrzydłowy zwycięzców, Stanley Matthews grał przeciw Belgii 44-ty mecz w barwach Anglii.

*

W mistrzostwach łyżwiarskich Polski, rozegranych w Pruszkowie, osiągnięto słabe jeszcze wyniki. We wszystkich konkurencjach męskich zwyciężył inż. Kalbarczyk: 500 m — 50,6 sek., 1.500 m — 2 min. 59,9 sek., 5.000 m — 10 min. 19,2 sek.. 10.000 m — 22 min. 4,6 sek. W biegach pań: 500 m — Szutyńska 1 min. 16 sek., 1.500 m — Sędzimier 4 min. 8,1 sek., 3.000 m — Sędzimier 8 m. 5 sek.

Plan odbudowy radiokomunikacji w Polsce

Warszawa, (PAP). — Celem sporządzenia planu racjonalnej odbudowy sieci radiokomunikacyjnej została powołana przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów specjalna komisja, w której pracach wzięli udział najwybitniejsi fachowcy. Komisja ustaliła program ramowy odbudowy, podzielony na trzy etapy. Etap pierwszy, znajdujący się obecnie w pełnej realizacji, przewiduje uruchomienie natychmiastowe sieci prowizorycznej z uwzględnieniem sprzętu zagranicznego. Wchodzi tu w grę sprzęt dostarczony przez zaprzyjaźnione z nami państwa oraz sprzęt zakupiony przez b. rząd polski w Londynie Sprzęt ten znajdzie się już częściowo w Polsce.

Drugim etapem odbudowy będzie t. zw. mały plan jednoroczny. Plan ten przewiduje w ciągu roku budowę ośrodka krótkofalowego w Boernerowie, ośrodka odbiorczego w Grodzisku, Centralnego Biura Operacyjnego w Warszawie, dwóch radiostacji długofalowych w Radomiu i Krakowie oraz ośrodków morskich w Gdyni i Szczecinie.

Równolegle do budowy wymienionych wyżej urządzeń służących do radiokomunikacji z innymi krajami, względnie do służby morskiej będzie prowadzona budowa radiokomunikacyjnej sieci wewnętrznej na falach krótkich.

Koszt prac objętych t. zw. małym planem stanowić będzie około 50 milionów złotych. Z wymienionej sumy większość pozostanie w kraju, gdyż poważna część robót opierać się będzie na produkcji krajowej. Wydatki na sprowadzenie sprzętu specjalnego z zagranicy będą szybko skompensowane wpływami obcych walut z wymiany zagranicznej.

Trzeci etap przewiduje trzyletni, względnie pięcioletni plan odbudowy całości naszych urządzeń radiokomunikacyjnych. Plan ten jest w chwili obecnej opracowywany, a koszt jego realizacji wyniesie kilkaset milionów złotych, rozłożonych na trzy względnie pięć lat.

—o—

»Skrzydlata Polska«

(k) Nr. 7 „Skrzydlatej Polski“ przynosi artykuł bilansowy o osiągnięciach w dziedzinie lotnictwa polskiego w 1945 roku.

Jak zwykle pismo poświęca dużo uwagi sprawie szybownictwa. Piszą o tym por. Antoni Mańkowski i Włodzimierz Humen.

Płk. Czystow drukuje dalszy ciąg swego nader ciekawego artykułu o poglądach zagranicznych na rolę lotnictwa w wojnie współczesnej.

Przegląd typów samolotów sportowych ilustrowany aktualnymi zdjęciami zawarty jest w artykule p. t. „Ożywienie lotnictwa sportowego zagranicą“.

Strona techniczna omawiana jest przez por. Stefana Prawowskiego — „Samoloty o napędzie reakcyjnym“ i w artykule A. M. „Nowe tworzywa lotnicze“.

Zagadnienie bardzo rozpowszechnione, — teorię skoku ze spadochronem, omawia ppłk. Powalajew.

Opowiadania żołnierskie „Trzy wigilie Jana Dąbrowy“, „Coraz szybciej... Coraz wyżej“, Nowości lotnicze, stała rubryka „Mała encyklopedia lotnicza“ i drobne wiadomości z kraju i zagranicą uzupełniają numer.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 25 stycznia.

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 11.57 — Sygnał czasu; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Koncert; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Koncert; 13.20 — „Jedziemy na Zachód“; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych Zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; (transmisja z Łodzi); 13.55 — Życie gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Reportaż dźwiękowy; 16.20 — Koncert; Audycja dla młodzieży; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Pogadanka sportowa; 17.30 — Koncert; 18.00 — Odczyt popularnonaukowy; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Koncert; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Muzyka z płyt; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzn zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Audycja Ligi Morskiej; 20.00 — Koncert; 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacyj utworów Adama M[illegible]; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert; 22.30 — 10 minut poezji: Fragment poematu Władysława Broniewskiego „Bania z poezją“; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Koncert z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 2 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 21 (28) Częstochowa, poniedziałek 2 września 1946 r. Rok II

Wielki dzień CTC. i M.

Bywały w Częstochowie różne imprezy czy zjazdy kolarskie i motocyklowe, bywały w ostatnich latach przed wojną mecze o wejście do Ligi, które pasjonowały całe bez wyjątku społeczeństwo sportowe naszego miasta, lecz żadna z tych imprez nie była tak wielkim wydarzeniem, jak Ogólnopolski Zjazd Kolarski i Motocyklowy połączony z zawodami z okazji 50-lecia kolarstwa częstochowskiego i 40-lecia istnienia CTC i M.

Od popołudniowych godzin sobotnich zaczął rozbrzmiewać w Częstochowie warkot motorów, nie ustając niemal na chwilę w ciągu następnych trzydziestu godzin, by zcichnąć dopiero rano w poniedziałek. Największe jednak nasilenie nastąpiło niedzielnego południa, kiedy 600 przybyłych z całego kraju motocykli, w tym blisko połowa w czasie dokuczliwej ulewy, ruszyło ku Szczytowi Jasnogórskiemu. Warkot motorów stał się wówczas tak silny, że rozważna zazwyczaj i flegmatyczna Częstochowa zadziwiła się, a leniwa krew zaczęła pulsować żywiej w jej arteriach.

Nasilenie to powtórzyło się raz jeszcze w czasie defilady po nabożeństwie, którą przyjął Komitet Honorowy uroczystości z prezesem PZM J. Dochą, kapitanem PZM Klimkowskim, prezesem CTC i M. J. Piątkiewiczem, oraz władze ze Starostą Powiatowym J. Kaźmierczakiem, Prezydentem Miasta Drem T. J. Wolańskim, Wiceprezydentami Br. Federakiem i D. Kapalskim na czele.

W godzinę później ze wszystkich najodleglejszych nawet stron miasta poczęły dążyć ku torowi kolarskiemu na Zawodziu prawdziwe pielgrzymki ludzi, z których conajmniej trzecia część nie była nigdy świadkiem żadnej imprezy sportowej.

W rezultacie wokół toru żużlowego przygotowanego przez Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów w rekordowo szybkim czasie, zgromadziło się blisko 20.000 widzów, którzy z zapartym oddechem śledzili przebieg emocjonujących walk pomiędzy mistrzami w prowadzeniu maszyny.

Przed wieczorem pielgrzymki ruszyły z powrotem ku swoim bazom wypadowym a sznur motocykli, autobusów, aut i dorożek powrócił w Aleje. Od zmroku przez całą noc maszyny opuszczały miasto, a gdy ostatnia zginęła za rogatkami — budził się już świt.

Częstochowa przeżyła swój Wielki Dzień i zabierała się teraz do zwykłej powszedniej pracy.

Zawody motocyklowe

Sensacją wyścigów było pojawienie się na torze Jankowskiego, b. jeźdźca Motoklubu Zagłębia Dąbrowskiego Jankowski uważany był już przez polski świat motocyklowy za nieżyjącego, aż oto zjawił się na starcie w barwach CTC i M zdobywając sobie z miejsca sympatię publiczności dzięki swej stylowej, a brawurowej zarazem jeździe.

Nie mniejszy podziw budził największy talent młodego pokolenia motocyklowego Żymirski z OMTUR Okęcie. Ten rasowy terenowiec, który wsławił się już zdobyciem na motocyklu Kasprowego Wierchu oraz znakomitym zwycięstwem w IV Raidzie Tatrzańskim okazał wszechstronność swoich uzdolnień zwyciężając również na torze żużlowym, który nie jest jego specjalnością.

Drugą sensację stanowił Draga z Pogoni katowickiej, który nie tylko był bezkonkurencyjny w kategorii setek, lecz dzięki wspaniałej klasie jazdy potrafił z powodzeniem walczyć z zawodnikami na maszynach cięższych.

Przypomniał się również Częstochowie zwycięzca I Biegu Kolarskiego Dookoła Polski, sympatyczny Feliks Więcek. Okazał on w wyścigu motocyklowym taką samą rasę i nerw, jaką miał niegdyś w walkach kolarskich.

Rewelacją w swoim rodzaju był udział w zjeździe oraz popisach na torze 12-letniego Bystronia z Jarosławia na motocyklu o litrażu 70 ccm. Jeździec ten i jego „maszyna" stały się w pierwszym rzędzie przedmiotem podziwu i zazdrości wszystkich częstochowskich rówieśników Bystronia i kosztować ich będą napewno niejedną noc bezsenną.

Z zawodników częstochowskich oprócz wymienionego Jankowskiego uzyskali dobre czasy i pokazali duże uzdolnienia Seifred, Wizental i Miechowski. Jeźdźcy ci po odpowiednim przygotowaniu maszyn i zdobyciu rutyny w spotkaniach z mistrzami Polski nie będą w przyszłości bez szans.

Wyniki techniczne

Wszystkie konkurencje odbyły się na 4 okrążenia toru (2.000 m.).

Bieg wewnętrzny CTC i M Nr. 1

1) Jankowski 2 min. 2 s., 2) Miechowski 2.18, 3) Laskowski 2,22, 4) Trejtowicz 2,28.

Klasa do 130 ccm

1) Draga (Pogoń Katowice) 2,23, 2) Kazimierczak (MK Rawicz) 3.19.

Klasa do 250 ccm

1) Dąbrowski (Gryf Wejherowo) 2,11, 2) Miechowski (CTC i M) 2,18, 3) Jankowski (KKKS Poznań) 2,27. Sensacją jednego z przedbiegów było przybycie na metę Dragi na setce przed Nowackim (Rawicz) na maszynie 250 ccm.

Klasa do 350 ccm

1) Więcek (Dziewiarski KS Łódź) 2.20, 2) Kowalski (Zryw Warszawa) 2,31, 3) Laskowski (CTC i M) 2,37.

Klasa powyżej 350 ccm

Po emocjonującej walce, w której Jankowski zademonstrował brawurową jazdę na wirażach zwyciężył dzięki zdobyczom na prostej Żymierski (OMTUR Okęcie), który miał silniejszą i szybszą maszynę. Czas zwycięzcy wyniósł 2.04. Drugim był Jankowski (CTC i M) 2.06, trzecim Musiał (Legia Warszawa) 2,07. Najlepszy czas dnia osiągnął w przebiegu Jankowski — 2,01.

Bieg wewnętrzny CTC i M Nr. 2

1) Seifried 2,13, 2) Wizental 2,14.

Mistrzostwo Częstochowy

Startowali zwycięzcy z wszystkich klas. Zwycięstwo odniósł Żymirski (OMTUR Okęcie) 2.06, 2) Dąbrowski (Gryf Wejherowo) 2,09, 3) Seifried (CTC i M) 2,12.

Komisje zawodów stanowili Kapitan Związkowy PZM por. Klimkowski, członek zarządu PZM Lewandowski oraz Krzyżanowski z PKM Warszawa.

Cyfry... fakty... plotki...

W zjeździe wzięło udział 600 maszyn z dwudziestu paru towarzystw krajowych oraz 23 cyklistów i około stu samochodów.

Najliczniej obsadziła zjazd warszawska Legia — 54 maszyny. Łódzki Klub Sportowy przysłał 36 maszyn, WKS Wieluń 25, Pruszków 21, OMTUR Okęcie 19, KKS Poznań, Unia Poznań i KS Grochów po 18, Zakopane 16 itd. Słabo reprezentowane były Śląsk, Kraków i Zagłębie, a wcale — Kielce.

Na Jasnej Górze poświęcone zostały: sztandar Polskiego Związku Motocyklowego oraz proporce klubowe. Jako votum Matce Boskiej Częstochowskiej ofiarowały ryngrafy: Polski Związek Motocyklowy, Legia warszawska i OMTUR Okęcie.

Widzów było 20.000 biletów sprzedano tylko 5.000. Oto nauczka dla organizatorów, jak nie należy tracić możliwości podźwignięcia finansowego klubu.

Centrala Produktów Naftowych w Częstochowie przygotowała dla uczestników zjazdu 10.000 litrów benzyny, która została rozdzielona z ogromną sprawnością. Oto przykład organizacji pracy.

Ze względów formalnych, spowodowanych zaniedbaniem CTC i M nie zostali dopuszczeni do zawodów jeźdźcy WKS Wieluń. A szkoda, gdyż sport motocyklowy Wielunia reprezentuje wysoki poziom.

Nieliczna początkowo grupka na środku placu zwiększyła się w bardzo szybkim czasie do tysiąca co najmniej osób. Tłum ten składał się a) z wybitnych działaczy i sportowców częstochowskich, - b) znajomych tych działaczy i sportowców, znajomych dziennikarzy oraz znajomych tutejszych dygnitarzy, c) rodzin tych wszystkich osób oraz rodzin ich znajomych do trzeciego pokolenia włącznie.

Doskonałym speakerem zawodów był red. Pietrzak ze Śląskiego OZM. Każde słowo red. Pietrzaka świadczyło o wysokiej kulturze, zmyśle humoru i wprowadzeniu w temat speakera. Przez cały czas zawodów prowadził on bohaterską walkę z niesforną publicznością częstochowską i nie zrezygnował do ostatniej chwili, choć z minuty na minutę stawało się widocznym, że jest to takiego rodzaju publiczność, iż zwalczyć ją mogłyby jedynie salwy na postrach z cekaemów.

Niecodzienny widok przedstawiała grupka osób, która na środku placu rozłożyła się ze stertami banknotów. Byli to kasjerzy CTC i M., którzy z wypiekami na twarzach szacowali zdobyty plon gotówkowy. Żaden z nich nie spojrzał ani na chwilę w kierunku emocjonujących zmagań motocyklistów, kasjerzy bowiem mieli swoje emocje. A że były one równie silne, jak emocje widzów, świadczyły uśmiechy na twarzach kasjerów, gdy po skończonych zawodach ładowali oni z uszczęśliwieniem do samochodu klubowego walizy wyładowane pieniędzmi.

Victoria—Raków 3:1 (2:0)

(LK) Mecz wykazał tylko nieznaczną przewagę techniczną pomocy oraz tyłów Victorii, atak bowiem Rakowa był całkowicie równorzędny atakowi A-klasowemu, a nawet chwilami akcje jego miały więcej płynności. Napastnicy Rakowa nie umieli wykorzystać wielu pozycyj podbramkowych, a także przestrzelili rzut karny. Prócz tego jednej ręki obrońcy Victorii nie dostrzegł doskonały zresztą sędzia ob. Wideryński.

Bramki dla Victorii zdobyli: Wójcikowski 2 (w tym jedna z karnego) i Małek, dla Rakowa — Kopeć.

Wszystkie bramki padły z pięknych strzałów.

ZZK (Gliwice — Kolejowy 2:1 (1:1)

(LK) Kolejowy mógł wygrać ten mecz różnicą kilku bramek, jednak napad jego, za wyjątkiem Deski, tracił się pod bramką przeciwnika i niemal zupełnie nie dochodził do strzałów.

Mecz był ciekawy tylko w pierwszej połowie. Po przerwie gra stała się chaotyczna. Goście okazali się przeciętnym zespołem, a przy tym grzeszyli kłótliwością.

Bramki dla nich zdobyli łącznicy, dla Kolejowego obie Deska.

Sędziował ob. Świderski.

Legion — Dolomity 6:1 (3:1)

(LK) W pełni zasłużone zwycięstwo gimnazjalnej jedenastki.

Mecz stał na dobrym poziomie. Legion miał przewagę techniczną, Ślązacy jednak walczyli dzielnie o każdą piłkę.

Bramki zdobyli dla Legionu Wojciechowski i Krupiński po dwie, Kopera i Kotnowski, dla gości prawy łącznik.

Zawodami kierował b. dobrze ob. Kościelniak.

Legion II — Dolomity II 6:1

Bramkami podzielili się: Bogus, Błasiak i Kowalczyk po 2. Sędziował dobrze ob. Szlufik.

Częstochowianka — Papiernia 3:2

(LK) Częstochowianka wykazała znaczną poprawę formy, pokonując po bardzo ambitnej walce Papiernię. Sędziował dobrze ob. Kołodziejczyk.

Śląsk—Warszawa w boksie 9:7

Wczorajsze spotkanie pięściarskie Warszawy ze Śląskiem zakończyło się zwycięstwem Śląska, nie było ono jednak zasłużone, bowiem sędziowie przyznali w wadze ciężkiej Figlowi wygraną z Sowińskim, podczas gdy walka była typowo remisowa. W muszej Bazarnik (Ś) nie rozegrał z Przybytniewskim, w koguciej Grzywocz (Ś) pokonał na punkty Sadłowskiego, w piórkowej Krawczyk (Ś) — Sobkowiaka, w lekkiej Czortek (W) — Stolza, w półśredniej Rademacher (Ś) znokautował w II rundzie Szelmę. W średn. Kolczyński (W) wygrał zdecydowanie z Nowarą, w półciężkiej Archawski (W) pokonał na punkty Kolonkę.

AKS, RKU i Radomiak kwalifikują się do dalszych rozgrywek

We wczorajszych meczach eliminacyjnych do mistrzostw Polski padły wyniki: AKS — Pomorzanin 5:3 RKU — Gedania 6:2 Radomiak — Lublinianka 5:0.

Cracovia — Wisła 1:1 (1:0)

W meczach eliminacyjnych o mistrzostwo Krakowskiego Okręgu Wisła pokonała w czwartek Garbarnię 2:0 (1:0), strzelając bramki przez Gracza i Cholewę, a wczoraj derby Krakowa — Cracovia dały wynik remisowy 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Cracovii uzyskał w 16 min. I połowy Różankowski, wyrównał na 4 minuty przed końcem Gracz.

Czwartkowy gość CKS-u — Baildon pokonał w boksie Grobłe 8:6.

—o—

Piłkarze Śląska zaproszeni do Szkocji

(R) Śląski OZPN otrzymał z Glasgow telegram zapraszający reprezentację Śląska na 3 mecze z zespołami ligowymi Szkocji w czasie od 9 do 16 października r. b.

Śląski OZPN przyjął propozycję i zwrócił się do PUWF i PW. o zezwolenie na wyjazd.

Szkoci proponują 800 funtów ang. za mecz jako wynagrodzenie, a prócz tego pokrycie kosztów podróży i utrzymania.

Zaproszenie powyższe zawdzięcza niewątpliwie Śląsk niedawnemu zwycięstwu nad Armią Renu.

WMKS (Katowice) — WMKS Partyzant (Kielce) 3:3 (2:3)

Sobotnie spotkanie wykazało równorzędność przeciwników. Bramki dla gości strzelili: Popiołek, Mydłowiecki i Pawlik, dla Partyzanta — Muszyński, Jung i Dąbrowski. Sędziował ob. por. Jędrzejczyk.

Radomsko

Czarni — Concordia (Piotrków) 4:1 (1:1)

Mecz cechowało silne tempo. W pierwszej połowie gra była wyrównana, po przerwie gospodarze mieli przewagę zapewniając sobie zwycięstwo.

—o—

Mistrzostwo klasy B grupy prowincjonalnej zdobyła sympatyczna, obiecująca drużyna ZWM Czarni, która spotka się o wejście do klasy wyższej z mistrzem B klasy częstochowskiej. Czarni rozwinęli ożywioną działalność, sprowadzając do Radomska szereg czołowych drużyn Polski, m. in. Ruch z Wielkich Hajduk. Obecnie Czarni pertraktują z Wartą poznańską — gdyby pertraktacje te zostały sfinalizowane, Radomsko byłoby świadkiem spotkania na wysokim poziomie.

—o—

Przy fabryce „Metalurgia" powstał klub sportowy, który rozegrał już parę spotkań i niezadługo ma zgłosić akces do Częstochowskiego OZPN.

Radomiak-Granat 4:1 (1:0)

Mecz oczekiwany był z wielkim zainteresowaniem przez sfery sportowe Skarżyska. Przereklamowany Radomiak, mimo zwycięstwa nie zaprezentował żadnej ciekawszej gry, a jego jedyną klasą jest szybkość decyzji strzałowej. Z gry nie zanosiło się na porażkę Granatu, który był co najmniej drużyną równowrzędną. „Łut" szczęścia Granatu, który mało, że stracił rzut karny strzelony w poprzeczkę i nie wykorzystał murowanych pozycji, mógłby przynieść wynik wręcz odwrotny. Dla Radomiaka bramki zdobyli: **Gniewek 2, Czachor A. i Czachor M.**, dla Granatu — Jóźwiak. Sędziował ob. **Mendyk** bez zarzutu.

Tęcza mistrzem Kielc w siatkówce

Rozegrany systemem pucharowym turniej siatkówki męskiej o mistrzostwo m. Kielc zakończył się ostatecznym zwycięstwem Tęczy w składzie: **Ksel, Florczyk, Sławiński, Klimek, Iwański, Bandurski** przed Lechią: **Łęski, Maciejczak, Latacz II, Woźniak, Grabowski**. Sędziowali: ob. ob.: **Młynarski, Lińczewski i Korejba**.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Tęcza I — Kostka 2:0 (15:4; 15:3), Ludwików — Tęcza II 2:0 (15:9); 15:13). Tęcza I — Ludwików 2:0 (15:0; 15:8), Lecia — Ludwików :0 (15:3; 15:7). Finał: Tęcza I — Lechia 2:0 (15:9; 15:12).

KLASA B:

Czwartacy Kielce — Naprzód Jędrzejów 2:2 (0:2). Bramki zdobyli: **Bass** z karnego i **Wieczorek** dla Czwartaków oraz **Grym** dla Naprzodu. Sędziował ob. **Staniewski**

Orlicz Suchedniów — Lechia 9:1 (6:1). Szybkość ataku Orlicza zadecydowała o wysokim i gładkim zwycięstwie. Goale strzelili: **Rutkowski, Sadza, Zatorski** po dwie oraz **Koperek, Tusznio** i samobójcza dla Orlicza oraz **Dąbrowski** dla Lechii. Zawody prowadził ob. **Skrobot**.

Tabela klasy B wygląda obecnie następująco:

1. Orlicz Suchedniów	gier 6	pkt. 10	st. br. 24:8
2. Czwartacy Kielce	„ 6	„ 7	„ 12:10
3. Naprzód Jędrzejów	„ 6	„ 5	„ 11:11
4. Lechia Kielce	„ 6	„ 2	„ 9:27
5. Szturmowiec Kielce	„ 0	„ 0	„ 0:0
6. Strażak Opatów	„ 0	„ 0	„ 0:0

KLASA C:

Kordian Bliżyn — Górnik Wiśniówka 8:5 (4:0). Bramki zdobyli dla Kordiana: **Wrona, Kubiakowski i Solarz** po dwie oraz **Rot i Stanc**. Sędzia ob. **Kruk**.

Szturmowiec — WKS Rzeszów 2:2 (2:2). Eliminacyjne zawody międzyjednostkowe. Sędziował ob. **Budźko**.

Zawody towarzyskie

Zryw — Partyzant Ib 3:1 (2:0). Niespodziewane zwycięstwo „C"-klasowego Zrywu. Bramki padły ze strzałów **Czurpińskiego i Różyckiego** (jedna samobójcza) dla Zrywu oraz **Świerszcza** dla Partyzanta. Sędziował ob. **Kaczmarski**.

Ludwików buduje własne boisko

Z inicjatywy prezesa KS Ludwików Kielce, ob. **Wilhelma Stanieka** oraz dzięki poparciu dyrektora Huty Ludwików inż. **Otmara Kwiecińskiego**, Ludwików czyni początkowe prace nad budową własnego boiska piłkarskiego na terenach fabrycznych, w pobliżu ul. Marszałkowskiej. Według informacji, już na wiosnę Ludwików będzie grał na własnym boisku.

Józef Czechowski

—o—

SZACHY

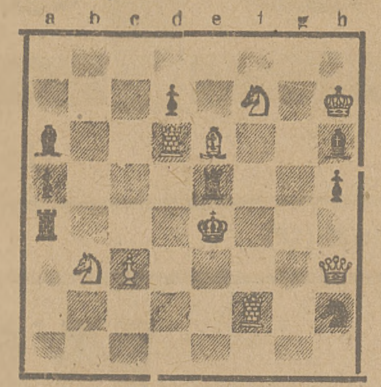
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 29.

Aleksander Rohoziński, Gliwice.

A. Rohoziński należy do najbardziej utalentowanych kompozytorów młodego pokolenia. Nadesłał on nam szereg wartościowych prac, które zamieścimy stopniowo.

Czarne: Ke4. Wa4, We5, Ga6 Gh6, Sh2, P: a5, d7, h5. (9).



Białe: Kh7, Hh3, Wd6, Wf2, Ge6, Sb3, Sf7, Pc3 (8).

Białe matują w 3 posunięciu.

ZADANIE nr. 30.

E. KLAR, Paryż.

(„Action" 1946)

Białe: Ke1, Hc3, Wc8, Wf4, Se1, Sf7, (6).

Czarne: Kd5, Wh6, Ga6, Gb8, Sc7, P: e7, h5. (7)

Białe matują w 2 posunięciu.

Ocenę podamy przy rozwiązaniu.

Za rozwiązanie zadań nr. 29 i nr. 30 nadesłane w terminie do 20.IX b. r. przeznaczamy książkę znanego autora.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Nr. 19. (S. Limbach) 1. Se8-d6. ...Se5, 2. Kg2, g5, 3. Kh3, g4, 4. Kg3, S. dow. 5. Sf7 mat... Sg5, 2. Ke2, e5, 3. Kd3. e4, 4. Ke3, S. dow. 5. Sf7, mat.

Walka o tempo między Królem a pionem. Dwa symetryczne wiarianty.

Nr. 20. (M. Wróbel) 1. Sh3-f2. Dwukrotna ofiara Hetmana na polu d5 i e4.

Nr. 21. (W. Suchodolski) 1. Se6-d8)

Nr. 22 (A. Goldstein) 1. Hg5-h4.

Nr. 23. (J. Buchwald) 1. Wc8-c5.

Nr. 24. (A. Goldstein) 1. b3-b4.

Nr. 25. (Rozwiązanie podano z zadaniem).

Nr. 26. (S. Limbach) 1. Se7-d5... Se6, 2. Sb4,... Se8, 2. Sf4... Dow. 2. Gd2†. Dwukrotna blokada figurowa na polu e6 i e8.

Nr. 27. (Rozwiązanie podano z zadaniem).

WIADOMOSCI

Na Nadzw. Walnym Zebraniu w dniu 24.8 br. uzupełniono skład Zarządu Cz. Kl. Sz., który obecnie przedstawia się następująco:

Prezes: Por. **Hoff**. I wiceprezes **Prof. Czarnota**, II wiceprezes **Inż. Ficenes**, Sekretarz: **Skalik**, Skarbnik: **Wieczorek**, Ref. Prop. — Pras. **S. Limbach**, Gospodarz: **Gaworski**, zast. **Sołtysiak**, Członkowie Zarządu: **J. Szolc** i **Młynarczyk**. Komisja Rewizyjna: Przew. Dyr. **Kucharzewski**, Członkowie: **Cichomski** i **Pyrkosz**.

Turniej o mistrz. Klubu przewleka się. tak że Zarząd Klubu zmuszony będzie wyznaczyć z groźbą kontumacji terminy rozegrania pozostałych partii.

*

Turniej eliminacyjny celem wyłonienia rezerwy Częstochowy na turniej drużynowy o mistrz. Polski w Katowicach, rozpocznie się w najbliższych dniach.

*

Berlin. Odbyty niedawno mecz na 10 szachownicach między drużynami radzieckiej i amerykańskiej administracji wojskowej przyniósł zwycięstwo drużynie radzieckiej 10:0.

HUMOR SZACHOWY

Na odbywającym się obecnie międzynarodowym turnieju w Gröningen zapytano jednego z czołowych naszych mistrzów Mieczysława Najdorfa o godzinę. Najdorf. nie przerywając zamyślenia wydostał zegarek i odpowiedziawszy „D2-d4" schował najspokojniej zegarek do kieszeni.

*

Lekarz, grając w szachy, znalazł się w pewnej chwili pod groźbą utraty hetmana, a wtedy przeciwnik odzywa się:

— Niechże pan doktór podda. zdobywam hetmana...

— Muszę pomyśleć jeszcze — odpowiada lekarz — Może uda mi się uratować go..

— Możliwe — wtrącił jeden z kibiców... — przecież to nie pacjent...

Echa Oslo

Pech?.. Brak szczęścia?.. Tragedia?..

Rzeczowe stanowisko zajmuje „Echo Stadionu" (Nr. 35):

Słuchając transmisyj i komunikatów różnych radiostacyj o przebiegach lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Oslo, natknęliśmy się któregoś dnia na relację polskich sprawozdawców, nadawaną na krótkich falach i wysłuchaliśmy kilkuminutowego biadolenia o „pechu", „tragedii" i „braku szczęścia", jakie prześladowały naszych zawodników. Pozwolimy sobie przeciwstawić się takiemu stanowisku, pozwolimy sobie spojrzeć prawdzie w oczy, choć w istocie nie jest ona przyjemna.

Co to znaczy „pech", „tragedia". „brak szczęścia" w odniesieniu do naszych lekkoatletów? Czego właściwie oczekiwano od nich i co mogli zdziałać więcej, niż zdziałali na stadionie Bislet?

Wszyscy nasi reprezentanci wykazali ten poziom, na jakim rzeczywiście znajdują się w tej chwili.

Jeśli idzie o młodych zawodników, to jechali oni na mistrzostwa tylko po to, aby się uczyć, a nie zdobywać punkty w walce z konkurentami do których jeszcze nie dorośli. I nauczyli się napewno wiele.

Stało się tak, jak się musiało stać. Położyliśmy się w Oslo na obu łopatkach i to „bez bólu". Z tego wynika, że musimy się wziąć do rzetelnej pracy, aby w stosunku do Europy nadrobić dystans utracony w potwornych latach wojny. A w tej pracy, obliczonej na dłuższą metę, wiarę i zaufanie pokładajmy w naszej utalentowanej i ambitnej młodzieży.

Atmosfera Oslo przykładem dla niesfornej Europy

W omówieniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Oslo („Przegląd Sportowy" Nr. 42) znany dziennikarz sportowy Tadeusz Maliszewski pisze:

W czasie, gdy kontynent nasz jest wciąż jeszcze wstrząsany konwulsjami powojennymi, gdy opinia publiczna z niepokojem śledzi opory, jakie wyłaniają się raz po raz na drodze do rzeczywistego pokoju, młodzież tej „skłóconej i niesfornej" Europy zbiera się w pięknej stolicy bohaterskiej Norwegii, by przez cztery dni, w atmosferze szczerej przyjaźni i szlachetnej rywalizacji, mierzyć swe siły w bezkrwawej walce o pierwszeństwo. Czyż fakt ten nie jest dostatecznie wymowny?

Czyż nie świadczy on, że wszystkie te nasze przeciwności i spory dałyby się szybko załatwić, gdybyśmy mogli częściej się spotykać i zapoznawać tak, jak działo się to właśnie w Oslo, gdzie dzień w dzień wypełniona widownia oklaskiwała entuzjastycznie zwycięzców, bez oglądania się na ich przynależność państwową, czy przekonania polityczne.

Mimo rozczarowań i zawiedzionych niejednokrotnie nadziei, nie było tam miejsca na złość i zawiść, nie było zdradliwych podchodów, ani jawnych antagonizmów. Młodzież dwudziestu europejskich narodowości, zebrana na stadionie Bislet, dała przykład harmonijnego i zgodnego współżycia, przy zachowaniu swych narodowych ambicji i aspiracji.

Chcielibyśmy, by echo radosnych przeżyć w Oslo dotarło do sal Konferencji Paryskiej.

Utwórzmy Fundusz Olimpijski!

A oto głos mgra Stefana Wileńskiego („Kurier Sportowy" Nr. 35):

Wyprawę do Oslo traktujemy jedynie jako zaprawę naszych zawodników do walki z zagranicznymi przeciwnikami na wielkich stadionach. Nie mamy do nich bynajmniej pretensji o to, że uplasowali się na dalszych miejscach. Naszym głównym celem jest rok 1948, rok londyńskiej Olimpiady. Do tego czasu ci młodzi, którzy przeszli doskonałą lekcję w Oslo, muszą okrzepnąć w formie. Mamy dwa lata czasu, musimy odrobić zaległości wojenne. Bez trenerów, bez obozów kondycyjnych nawet najlepszy zawodnik przy najlepszych chęciach rychło się wykończy. Wołamy gromkim głosem o utworzenie Funduszu Olimpijskiego. W każdą niedzielę i święto, a nawet w dni powszednie kasy setek klubów w całej Polsce zapełniają się dochodami z imprez. Niech od każdej imprezy, obojętne czy będzie to lekkoatletyka, boks czy piłka nożna, pobiera się odtąd po jednej złotówce od biletu, a otrzymamy olbrzymią sumę, za którą będzie można wysłać do Londynu należycie wyćwiczoną ekipę.

Stara gwardia: Walasiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska i inni zrobili swoje. Niech ci młodzi wstąpią w ich ślady, ale dajmy im odpowiednie ku temu warunki. Czas nagli. Dwa lata to okres, dla narodu tak „spóźnionego" w stosunku do zagranicy jak my, krótki.

Przez okulary widza

Opatrzone podpisem wiceprezydenta Miasta, a rozlepione na płocie stadionu miejskiego ogłoszenia urzędowe o ochronie obiektów sportowych, zostały poździerane.

Obecnie pojawiają się z powrotem wzdłuż płotu widzowie na gapę, co jest oczywistym lekceważeniem zarządzeń podyktowanych dbałością o dobro sportowo-społeczne.

Pożądanym byłoby, aby Milicja Obywatelska delegowała w czasie każdych zawodów swoich funkcjonariuszy, którzy wymogliby przestrzeganie wprowadzonych zarządzeń ochronnych, inaczej djabli wezmą do reszty przechylający się niebezpiecznie płot.

—o—

Od pewnego czasu obserwuję pewnego gracza, który potrafi w ciągu jednego meczu dopuścić się kilkunastu brzydkich fauli, a potem wyciągać rękę na przeproszenie.

Przeproszenie jest rzeczą szlachetną, lecz jeśli gracz stwarza tak często okazję do wykazywania swojej szlachetności, co paro-minutowa ceremonja przeprosin nabiera cech kpiny z przyzwoitości na boisku.

—o—

Idąc wcześnie do pracy, minąłem się z dwoma popularnymi piłkarzami drużyny, która wygrała poprzedniego dnia dość ważny mecz; piłkarze ci szli, zataczając się po chodniku.

Nie wiem czy u p o i ł ich triumf odniesiony przed kilkunastu godzinami... A może co innego?...

—o—

W czasie meczu piłkarskiego pomiędzy drużynami A — B siedzieli obok mnie — z jednej strony entuzjasta klubu A, z drugiej zaś — zwolennik klubu B. W miarę, jak jedenastka A przechylała zwycięstwo na swoją stronę, podwyższając stopniowo wynik, entuzjasta klubu A promieniał coraz bardziej, a równocześnie, rzecz zrozumiała, zwolennik klubu B pochmurniał. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań, która zaostrzyła się wnet niebezpiecznie i zaczęły padać wzajemne obelgi w słowach nie nadających się do powtórzenia. W końcu, z pianą na ustach, bohaterowie kłótni przypadli sobie do oczu i stoczyli łobuzerską walkę, dopóki nie rozdzielono ich.

Komu przysłużyły się owe typy i dla kogo obrzucały się wyzwiskami oraz walczyły?... Może dla swych klubów?... Raczej tylko dla gawiedzi, dostarczając jej chwilę uciechy i obnażając przed nią chamstwo swoich charakterów...

—o—

Liczna na każdym meczu, a gorąca z usposobienia dzieciarnia rozpoczyna zazwyczaj pierwsza przy lada błahej sposobności okrzyki pod adresem sędziego.

Nie dziwię się temu, gdyż dzieciarnia jest bezkompromisowa i nie zawsze orientuje się w przepisach. Dziwię się jednak ludziom starszym i doświadczonym, od których należy wymagać równowagi, a którzy wtórują bezkrytycznie okrzykom małych widzów, którzy mogliby być ich synami, a w niejednym wypadku — wnukami...

Henryk Klatow.

Krótki zarys historii RKS Warta w Pławnie

Historia dzisiejszego Robotniczego Klubu Sportowego „Warta" (Pławno) sięga daleko wstecz. W rozwoju swym klub ten przechodził różne koleje, lecz cel pozostawał zawsze ten sam — wychować młodzież w zasadach prawdziwie sportowych, by w szlachetnej rywalizacji znajdowała godziwą rozrywkę.

Już w roku 1922 na terenie Pławna powstaje K. S. „Warta", który rozwija się świetnie, gdyż społeczeństwo tamtejsze, doceniając znaczenie kultury fizycznej dla jednostki i państwa, popierało dążenia sportowej młodzieży. Po świętnym rozwoju nadszedł jednak kryzys organizacyjny przez odpływ jednostek twórczych.

Lecz dorosła nowa generacja i w roku 1930 powstaje „Koło Sportowe" z licznymi sekcjami: wioślarską, piłki nożnej, hokejową i siatkówki. Twórcami „Koła" byli ob. ob. **F. Szwedowski, J. Banaszkiewicz i J. Moskwiński.**

W rozwoju swym „Koło Sportowe" miało licznych wrogów, szczególnie w osobie księdza St. Kopcia, na którego wniosek rada gminna w r. 1934 pozbawiła „Koło Sportowe" boiska. Nadszedł nowy kryzys dla sportowców w Pławnie. Na szczęście jednak w roku 1936 uchwała rady gminnej uległa rewizji i boisko zostało oddane, ale już nie „Kołu Sportowemu", tylko K. S. „Warta", który w tym czasie powstał przy Straży Pożarnej z prezesem ob. **Adamem Popelskim** i sekretarzem ob. **J. Banaszkiewiczem** na czele. Drużyna piłki nożnej była zarejestrowana w O. Z. P. N. w Częstochowie i brała udział w rozgrywkach, aż do wybuchu wojny w 1939 r.

Po przewaleniu się frontu, wiosną 1945 r. powstaje przy O. M. T. U. R. w Pławnie R. K. S. „Warta". Założycielami jego byli ob. ob. **Adam Popielski, Józef Powązka, Józef Chybała, Tadeusz Brzózka i Jerzy Moskwiński.**

Dzięki rozumnej i usilnej pracy kierownictwa. R. K. S. „Warta" zdobył własne boisko, potrafił wyrównać teren i wyposażyć drużynę w sprzęt piłkarski.

Już w czerwcu 1945 r. zgłosiła się drużyna R. K. S. „Warta" do rozgrywek mistrzowskich w drugiej rundzie. „Warta" nie zajęła czołowego miejsca w rozgrywkach, ale postępami z meczu na mecz wykazała, że przez wytrwałą pracę można osiągnąć wiele.

Sport w Pławnie cieszy się szczególnym poparciem społeczeństwa i dzięki temu R. K. S. „Warta" daje sobie radę z trudnościami finansowymi. które w wielu wypadkach zdawały się nie do przezwyciężenia.

Paparcie to w połączeniu z umiejętnym kierownictwem, pozostającym w rękach ludzi posiadających doświadczenie obok umiłowania sportu i młodzieży, zapewnia Robotniczemu Klubowi Sportowemu „Warta" w Pławnie widoki pomyślnego rozwoju.

Aeroklub Częstochowy otrzymał pierwszy samolot

Minął zaledwie rok od powstania na terenie naszego miasta organizacji o charakterze lotniczym — Klubu Szybowcowego — a mamy już dzisiaj kilkanaście szybowców, masę sprzętu, samodzielne warsztaty, a przede wszystkim wspaniały ośrodek szkolny, który uczy młodzież latać i dawać sobie radę w najrozmaitszych warunkach.

Obecnie przed Aeroklubem Częstochowy ukazały się nowe horyzonty — w dniu 22 sierpnia Sekcja Motorowa sprowadziła na nasz teren pierwszy samolot, który przekazany został Aeroklubowi przez Ministerstwo Komunikacji. Jest to dwumiejscowy PO-2. W niedalekiej przyszłości — jeszcze w tym roku — Sekcja otrzyma dalsze maszyny. Dla sympatyków lotnictwa motorowego powstały więc nowe możliwości — zapoznania się praktycznego ze sprzętem, no i... latania.

Wkrótce Sekcja rozpocznie systematyczne treningi na motorach, w związku z czym byli piloci wojskowi czy też cywilni zamieszkujący w Częstochowie i okolicy winni zgłosić się w Sekretariacie Aeroklubu celem zarejestrowania.

Sekretariat Aeroklubu Częstochowy mieści się przy ul. Ochotników Wojennych 4/6 i urzęduje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 16 do 18.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

J. Półrola — Radomsko. — Przyznajemy całkowitą słuszność. Korespondent z Radomska podaje nam sprawozdania dopiero w poniedziałek lub wtorek i dlatego zmuszeni jesteśmy umieszczać je w wydaniu normalnym. Postaramy się zmienić ten stan rzeczy.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.